

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefon: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77-77 Nr. konta P. K. O. 66.155

Krwawe starcie studentów z policją

Korporanci lwowscy uzbrojeni w bagnety zranili ciężko posterunkowego oraz komisarza policji. — Policja konna przypuściła szarżę na tłum

Kilkunastu rannych akademików opatrzyło pogotowie. — Nowe aresztowania wśród podżegaczy strajkowych

Min. Składkowski przyleciał aeroplanem do Lwowa

Lwowski koresp. (L.) „Głosu Porannego“ telefonuje:
Sytuacja w ciągu dnia dzisiejszego we Lwowie nie uległa zmianie, a nawet w godzinach wieczornych znacznie się zaostrzyła.

Min. Składkowski we Lwowie

Wielką sensację wzbudziła w mieście wiadomość, że w godzinach przedpołudniowych, nie powiadomiwszy uprzednio władz lokalnych, przyleciał aeroplanem z Warszawy min. Składkowski.

Natychmiast po wylądowaniu p. minister udał się do gmachu województwa, gdzie zwołał konferencję wszystkich czynników administracyjnych we Lwowie. Na konferencji tej sprawozdanie z sytuacji zdał min. Składkowskiemu starosta grodzki p. Klotz oraz naczelnik wydziału bezpieczeństwa województwa p. Rogowski.

P. min. Składkowski po szczegółowym zapoznaniu się z sytuacją wydał cały szereg zarządzeń, m. in. zwiększył stan liczebny policji we Lwowie przez seignięcie kilku oddziałów z prowincji.

Po wydaniu szeregu instrukcji p. minister odleciał do Warszawy.

Zakończyć strajk!

W południe odbyło się posiedzenie wszystkich rektorów wyższych uczelni we Lwowie, na którym uchwalono wydać ponowną odezwę do akademików w celu zlikwidowania strajku generalnego akademików.

W odpowiedzi na tę odezwę korporanci strajk zaostrzyli, obsadzili wszystkie gmachy wyższych uczelni, a nawet szpital powszechny, w którym znajduje się oddział medyczny uniwersytetu lwowskiego, nie dopuszczając nikogo do wnętrza.

Akademicy żydowscy profesują

W ciągu popołudnia udala się do prorektora Gerstmana delegacja młodzieży żydowskiej, składając na jego ręce prośbę przeciwko terrorowi ze strony korporantów, nie dopuszczając tych młodzieży do wykładów. Prorektor wyluszczył wobec

Nie było prowokacji

— stwierdza komunikat ministerstwa spr. wewn.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (K.) telefonuje:

Natychmiast po powrocie do Warszawy min. Składkowski ze Lwowa (o której to podróży podajemy na innym miejscu), zostało zwołane przez premiera Świątalskiego nagłe posiedzenie ministrów.

Na posiedzenie to przybyli premier Świątalski, min. Składkowski, kierownik min. skarbu p. Matuszewski i min. oświaty p. Czerwiński. Minister Składkowski zdał szczegółowe sprawozdanie z wyniku swej inspekcji we Lwowie oraz wydanych tam zarządzeń.

Następnie zebrani ministrowie ustalili treść komunikatu urzędowego ministerstwa spraw wewnętrznych, który brzmi jak następuje:

delegacji swój pogląd, oświadczając, że już dwukrotnie w samej odezwy rektorów potępił strajk, jednocześnie usiłując wpłynąć na młodzież, by powróciła do zajęć.

Pięć konfiskat

W godzinach wieczornych, w których od początku tygodnia odbywają się demonstracje, rozrzucone zostały po mieście ulotki, zawierające komunikat związku młodzieży demokratycznej, która protestuje przeciwko terrorowi i akcji strajkowej na wyższych uczelniach. W zakończeniu komunikat wzywa do powrotu do zajęć.

Obok tych ulotek masowo rozehwytywano piąte wydanie po konfiskacie „Lwowskiego Kurjera Porannego“.

Zaznaczyć należy, że drukarnia tego pisma od samego rana wybiła kolejno cztery wydania, które w całości zostały skonfiskowane. Doniesiono wieczorem, że piąte wydanie endeckiego dziennika z białymi plamami.

Artykuł St. Grabskiego

Charakterystycznym jest, że wstępny artykuł, którego auto-

„Min. Składkowski udał się wczoraj w godzinach porannych samolotem do Lwowa w celu stwierdzenia na miejscu przebiegu zajść lwowskich. P. minister Składkowski stwierdził, że przesłuchano czterdziestu dwóch świadków, którzy brali udział lub byli świadkami procesji Bożego Ciała w dniu 2 czerwca r. b.

Rezultat dotychczasowych dochożeń, przeprowadzonych przez władze administracyjne i kuratorjum okręgu szkolnego lwowskiego, wywołuje przeświadczenie, że o ŚWIADOMEJ CHĘCI JAKIEJS PROWOKACJI WOBEC UROCZYSTOŚCI RELIGIJNEJ ZE STRONY UCZENIC ŻYDOWSKICH NIE MOŻE BYĆ MOWY“.

Dalej komunikat opisuje zna-

rem jest b. minister oświaty w rządzie Chjeno - Piasta, p. Stanisław Grabski, pełen jest inwektyw pod adresem władz, które, zdaniem p. Grabskiego, nie powinny były przeszkadzać młodzieży w jej ideologicznej manifestacji. Cała treść artykułu solidaryzuje się z awanturującymi się korporantami.

Charakterystycznym również jest, że dziennik lwowski „Słowo“, do niedawna pismo endeckie, obecnie zaś należące do B. B. do dnia dzisiejszego występowało w myśl „ideologii“ korporantów, nagle w dniu wczorajszym zmieniło całkowicie front, urządzając generalną rejteradę z obozu endeckiego.

Szarża policji konnej

W godzinach wieczornych na placu Targów Wschodnich uformował się nielegalny pochód korporantów, na czele którego nomaszerowały w czwórkach studentki.

Zaalarmowana konna policja przybyła na miejsce, rozproszyła demonstrantów, którzy wznosili okrzyki przeciwko staroście grodzkiemu p. Klotzowi.

Następnie rozbiel demonstranci małymi grupkami przedostali

ne już zajścia, polegające na barbarzyńskim zdemolowaniu przez korporantów redakcji „Chwili“ i dwóch instytucji żydowskich. Na zakończenie w komunikacie czytamy:

„Wypadki te zmusiły władze administracyjne do poczynienia szeregu aresztowań.

Aresztowanych akademików przekazano władzom sądowym, które zwolniły z aresztu cztery osoby, zaś zatrzymały w śledztwie 28 osób oskarżonych z art. 83 i 85 ustawy karnej.

Min. Składkowski zarządził na miejscu w sposób jaknajbardziej energiczny, aby do dalszych ekscesów nie dopuścić i wszelkie ich próby w interesie porządku publicznego tłumić w zarodku z całą bezwzględnością“.

się do miasta i tu znowu uformowali się w pochód, który po dażył ul. Akademicką ku placowi Marjaickiemu.

Parodia „Pierwszej brygady“

Demonstranci zebrali się wokół pomnika Mickiewicza, gdzie zaczęli na nutę pierwszej brygady śpiewać rozmaite frywolne piosenki, wykpiwające władze policyjne ze starosty grodzkiego na czele. Komenda policji wysłała na miejsce autami ciężarówkami policję pieszą, oraz silny oddział policji konnej.

Pierwsze starcie

Na widok granatowych mundurów demonstranci wzniesli okrzyki: „Precz z polską policją, wysługującą się żydom!“

Policja konna i piesza dokonała kilkakrotnie szarży, a NATRAFIAJĄC NA SILNY OPÓR UCZYNIŁA UŻYTEK Z BIAŁEJ BRONI WTEDY NA GŁOWY POLICJI POSYPAŁ SIĘ GRAD KAMIENI.

Okazało się, że do pochodu akademików przyłączyły się szumowiny miejskie, które wzięły udział w ataku na policję.

Pe krótkiej walce demonstranci rozproszono.

Krew

W niespełna pół godziny akademicy zebrali się ponownie, wznosząc wrogie okrzyki antyrządowe. Gdy policja ruszyła na przód demonstranci zbili się w masę, przyczem okazało się, że PIERWSZE SZEREGI UZBROJONE BYŁY W NOŻE I BAGNETY.

W chwili, gdy doszło do starcia, akademicy PUŚCILI W RUCH SWĄ BRON, PRZYCZEM JEDEN POSTERUNKOWY ZOSTAŁ PRZEBITY BAGNETEM, ZAŚ KOMISARZ POLICJI SZYDŁOWSKI ZOSTAŁ RANIONY W NOGĘ.

POLICJA KONNA, DOBYW-SZY SZABEL PRZYPUSCILA OSTRĄ SZARŻĘ, PLAZUJĄC DEMONSTRANTÓW, KILKUNASTU AKADEMIKÓW ZOSTAŁO CIĘŻKO RANNYCH W GŁOWĘ. Pomocy udzieliło im pogotowie ratunkowe. Rozproszeni demonstranci ukryli się w bocznych ulicach, skąd OBSYPYWALI POLICJĘ KAMIENIA MI. Aresztowano 30 osób.

Aresztowania endeckich redaktorów

W związku z przeprowadzoną rewizją w redakcji „Lwowskiego Kurjera Porannego“, o czym donosiliśmy w dniu wczorajszym, zostali aresztowani trzech redaktorzy tego pisma oraz dyrektor drukarni Kuracz.

Odezwy i konfiskaty

Warszaw. koresp. „Głosu Porannego“ (St. Gr.) telefonuje: W dniu wczorajszym rektorowie wszystkich uczelni w Warszawie wydali wspólną odezwę do młodzieży akademickiej, na wólującą do spokoju i rozwagi.

Odezwa endeckiego naczelno go komitetu akademickiego została w dniu wczorajszym przez komisarza rządu skonfiskowana. Skonfiskowano także numer „ABC“, zawierający ponownie fałszywy opis wydarzeń lwowskich.

Dr. med.
JÓZEF IMICH

Chor. uszu, nosa, gardła i krtani

Moniuszki 1, tel. 9-97.

POWRÓCIĆ

przyjmuje od 1—2 i od 5—7 po poł.

Za gorąco na realne czyny

Rada ligi narodów oczekuje nowego angielskiego ministra spraw zagranicznych

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego“)

Madryt, w czerwcu.
Dostojnym dyplomatom coraz zimniej jest w Europie. Więc uciekają coraz dalej na południe. Dogrzewające słońce rozleniwia, a wśród nieźwów stanu istnieje pogląd, że niema niebezpieczniejszej rzeczy w polityce nad pośpiech. Szczególnie, gdy chodzi o taką instytucję, jak Liga Narodów, której kompetencje są nie słychanie wielkie, a zdolność decydowania i egzekutywa upakarzająco mała, najlepiej jest odraczaniem, uzupełnianiem i połowicznym opinjowaniem przykrywać jako tak swoją niemoc.

Jeśli wziąć za punkt wyjścia temperaturę, to obecna sesja rady Ligi Narodów nie zlikwiduje ani jednej sprawy. Dzisiaj, w czwartek, gdy o w pół do dwunastej w południe zjechali się członkowie komitetu rady do budynku senatu.

panował taki upiór, że na ulicach nie było wprost żywego ducha.

Hiszpanie muszą sędzić w domach i chłodzić się a róż dopiero obywatele środkowej i północnej Europy.

Są jednak, oprócz słońca, inne jeszcze znaki na niebie, które wskazują, że sesja nie będzie należała do wyjątkowo owocnych. Niemcy niewątpliwie wysuną sprawę odszkodowań wojennych i ewakuacji Nadrenji. Pomimo rezultatów, osiągniętych przez rzeczoznawców w Paryżu, sprawa ta nie będzie teraz w Madrycie załatwiona. W pierwszym rzędzie bowiem labouryści — dziś

nowi panowie w polityce świata — będą we wszystkich sprawach albo domagali się odroczenia, albo spróbują wysunąć rozwiązania, które nie zdobędą napewno większości.

Dotyczy to w pierwszym rzędzie

zmian w procedurze dla spraw mniejszości narodowych, wypracowanych przez „komitet trzech“, a będących przedmiotem dyskusji na pierwszym posiedzeniu poufnym, odbytem dzisiaj po południu. Raport „komitetu trzech“ nie będzie łatwy do załatwienia, jeśli zważyć, że jednym z trzech był Chamberlain, który dziś już w radzie Ligi nie zasiada. Niemcy pragną tę sprawę odroczyć, a delegat laboury stycznej chwilowo Anglii napewno będzie co do tego w zgodzie ze Stresemannem.

A propos Chamberlaina, to

właśnie inaugurację sesji rozpoczęto od odczytania pożegnalnej depeszy delegata Anglii z ramienia rządu konserwatystów. Przewodniczący pierwszego posiedzenia, włos Scialoja i przewodniczący całej sesji, japończyk Adaczi, wygłosili przemówienia na cześć Chamberlaina, żegnając z żalem towarzysza kilkoletniej pracy na terenie Ligi. Chwilowo Anglię reprezentuje ambasador w Madrycie sir Graham, odgrywając raczej rolę obserwatora. Należy się spodziewać, że nowy angielski minister spraw zagranicznych, najpewniej Thomas,

przybędzie do Madrytu dopiero w poniedziałek.

Do tego czasu w każdym razie prace rady Ligi nie uczynią ani jednego poważnego kroku naprzód. Chociaż i potem, jak już podkreśliłem,

wiele się po zgromadzeniu madryckim spodziewać nie można.

A tymczasem jutro napewno znowu dzień potwornego upału, wyjątkowo nadającego się do dolce far niente.

Delegacja polska z min. Zalesskim na czele przybyła tu wczoraj tym samym pociągiem, co delegacja francuska. Na

dworcu witał gości w imieniu Hiszpanji Primo de Rivera, zamieniając serdeczne słowa powitania również z głową naszej delegacji. Min. Zalesski w wywiadzie prasowym oświadczył, wbrew wyrażonej powyżej opinii, że

raport trzech w sprawie mniejszości będzie przyjęty przez większość rady na obecnej sesji.

Dodał przytem, że Polska ma jedynie drobne zastrzeżenia,

co do niektórych punktów tego raportu.

J. K.

Gdyby wojna nie skończyła się w 1918 roku... bylibyśmy świadkami rzezi, jakiej świat nie widział

Co byloby, gdyby wojna światowa nie skończyła się w listopadzie 1918 roku? Jak wyglądałaby wojna w 1919 roku?...

Oczywiście są to pytania zupełnie teoretyczne, bo wojna światowa w 1919 roku toczyć się nie mogła, chociażby z tej prostej przyczyny, że Niemcy — już w 1918 roku — były zupełnie wyczerpane. Nie miały więcej rezerw w ludziach, nie miały zupełnie materialnych zasobów dla sporządzania broni i amunicji, wreszcie nie miały odpowiednich środków żywnościowych. Były jeszcze przed zawarciem rozejmu pokonane i zwyciężone.

Ale mimo to, jak wyglądałaby wojna światowa w roku 1919, gdyby nie załamanie się frontu niemieckiego w listopadzie roku 1918?

Możemy rozsunąć ten przypuszczalny obraz na podstawie dokumentów, które obecnie zostały ujawnione w prasie amerykańskiej z tajnych archiwów.

Przygotowała się oczywiście na wszelki wypadek koalicja do tej wojny, choć już w miesią-

cach letnich 1918 roku widoczna była na każdym kroku jej przewaga, a symptomy wyczerpania po stronie niemieckiej.

Wtedy to, na zebraniu trzech osobistości, kierujących zaopatrzeniem wojsk koalicyjnych w sprzęt bitewny (angielski minister Churchill, francuski — Loncheur i przedstawiciel amerykańskiego departamentu wojny Stettins), zapadła następująca uchwała:

„Departament wojny Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. dostawi na teren wojny do końca 1919 roku — 80 dywizji, których siła bojowa i sprzęt wojenny odpowiadać będzie 200 dywizjom angielskim lub francuskim. Do końca 1918 roku z tych dywizji przybędzie do Francji 48.

Armja, składająca się z 80 dywizji, wymaga prawie 12 tys. armat. Stany Zjednoczone Ameryki Półn. mogą dostarczyć 1.000 armat gotowych, oraz surowców dla sporządzenia 8.000 armat we francuskich fabrykach broni

i 3.000 w angielskich“...

Wszyscy ci trzej mężowie uświadomili sobie, że w 1919 roku rozegrać się może tylko „czysto mechaniczna walka“.

To też już 21 lipca 1918 roku angielski minister amun. Winston Churchill pisze „ściśle poufnie“ do angielskiego zastępcy szefa sztabu, generała Haringtona:

„Pierwszą rzeczą, z której musimy sobie zdać sprawę, jest, kiedy ma się rozegrać przyszła bitwa, przy pomocy jakich metod i w jakich rozmiarach? By na to odpowiedzieć, musimy stwierdzić: do 1 kwietnia 1919 roku będziemy mieli gotowych 3.629 czołgów, typu V, do czerwca zwiększy się produkcja o dalszych 800 ciężkich i 370 średnich czołgów. Firma Chateauroux przygotowuje do czerwca 1.875 czołgów. W zapasie mamy 482 czołgi typu IV. Razem daje to 7.166 ciężkich i średnich czołgów. Poza tem będziemy mieli do czerwca gotowych od 8.000 do 10.000 lekkich czołgów“.

Tak przedstawiały się siły angielskie. O wiele większe były siły amerykańskie. W poufnym sprawozdaniu amerykańskiego ministra amunicji do rządu angielskiego z lipca 1918 roku czytamy:

„Amerykanie rozporządzają przeszło 10.000.000 meczek w wieku od 1. 20 do 30. Transport tych rezerw do Europy wciąż wzrasta; w ostatnim miesiącu (lipiec 1918) wyładowało 270.000 ludzi. W Ameryce znajduje się już 2 miliony osób w szeregach. Do dnia 1 września 1918 r. liczba ta wzrosła do 3.000.000, a na 1 stycznia 1919 r. przygotowuje departament wojny uzbrojenie dla 4.000.000 żołnierzy. Stany Zjednoczone dały swym fabrykom zamówienia na 10.000 czołgów. Ponadto zapewniły na wiosnę 1919 roku dostarczenie do Europy 10.000 samolotów“.

Na podstawie tych raportów wystąpił angielski minister amunicji Winston Churchill z następującym planem decydującej bitwy, która miała się rozegrać wczesną wiosną 1919 roku:

„W pierwszej linii 10.000 czołgów, ciężkich i lekkich, wszystkie równocześnie ruszające naprzód na froncie natarcia 300 do 400 kilometrów, pod osłoną ognia artyleryjskiego; za nimi angielska, francuska i amerykańska piechota, dalej za piechotą 10.000 lekkich, nieuzbrojonych i nieopancerzonych samochodów, o podwoziu w formie czołgów, dla natychmiastowego dostarczenia piechocie amunicji i żywności. Równocześnie nastąpi atak powietrzny całej floty lotniczej, znajdujący się w rękach wojsk sprzymierzonych“...

W tak gigantycznych rozmiarach miała się odbyć ofensywa wiosenna roku 1919 — gdyby Niemcy nie byli przedtem skapitulowali. Z raportów tych, pochodzących jeszcze z 1918 roku można sobie wyobrazić, jak okropną byłaby przyszła wojna, gdy zastosowane zostaną wszelkie możliwe „ulepszenia“ nowego czesne, jeśli nie uda się narodowi przeprowadzić rewizji do tychczasowego systemu ciągłych zbrojeń.

Wręczenie listów uwierzytelniających Prezydentowi Rzeczypospolitej przez pierwszego ambasadora Włoch.



Zdjęcie nasze przedstawia moment, kiedy ambasador Italji, hr. Martin Franklin (x), słucha przemówienia Prezydenta Rzeczypospolitej (xx) w obecności wiceministra spraw zagranicznych dr. Alfreda Wysockiego (1), ministra rolnictwa Niezabyłowskiego (2), komendanta miasta pułkownika sztabu generalnego Wieniawy Długoszewskiego (3), majora Jurgielewicza (4), kapitana Suszyńskiego (5), dra Lisiewicza (6), sekretarza ambasady Rulliego (7) i attache wojsk Italji w Warszawie pulk. szt. gen. Roatty (8). — Po wręczeniu listów uwierzytelniających, ambasador Italji przyjął w gmachu ambasady korespondenta „J. K. C.“, któremu wręczył dla „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“ autogram w języku włoskim.

LUNA
Dziś i dni następnych!
Jeden z najpiękniejszych poematów Wschodu!
Muzulmanka
(ROMANS W HAREMIE)
Opowieść o tęsknocie krwi i pożądaniu na tle koronkowych pałaców i przepychu Wschodu.
W rolach głównych:
przepiękna
HUGUETTE DUFLOS
i niezrównany
LEON MATHOT
Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod kier. A. Czudnowskiego.
Początek przedstawień o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o 12 w poł., ostatniego o g. 10 w.
Ceny miejsc na I seans od 1 zł, w soboty i niedziele od 12 do 3-ej pp. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Mac Donald utworzył gabinet, którego ministrem spraw zagranicznych został Henderson

Wybitni liberalowie opuszczają szeregi partji, wstępując do Labour Party

LONDYN, 7 czerwca. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Dziś późnym wieczorem ogłoszono tu urzędowo skład nowego rządu Wielkiej Brytanji, który wywołał w całej Anglii niebywałą sensację.

Skład gabinetu przedstawia się, jak następuje:

Premjer MAC DONALD,
Kancelarz skarbu SNOWDEN,
Minister spraw zagranicznych ARTUR HENDERSON,

Minister dla spraw dominiów WEBB,

Lord prywatnej pieczęci THOMAS,

Minister dla Indji BENN.

Wielką sensacją stał się fakt niepowołania b. min. Thomasa na stanowisko ministra dla spraw bezrobocia.

Jak jednak informują lea-ry Labour Party w razie powołania do życia tego ministerstwa na czele jego stanie Mac Donald.

Ucieczka liberalów pod sztandary socialistów

LONDYN, 7 czerwca. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Niebywałą sensację wywołała tu wiadomość, że jeden z najwybitniejszych adwokatów angielskich i jeden z przywódców liberalów Jowitt'a wystosował list do swej partji i do Mac Donalda z zawiadomieniem, że wstępuje w szeregi Labour Party.

Jako motyw owego kroku oświadcza Jowitt, że Labour Par-

ty jest jedyną partją, która jest w stanie przeprowadzić reformy, jakich domaga się ludność Wielkiej Brytanji.

W związku z tym listem odbyło się posiedzenie labourystów, na którym postanowiono powołać Jowitt'a na stanowisko generalnego prokuratora przy rządzie Mac Donalda w Londynie.

Spodziewają się dalszej ucieczki liberalów do Labour Party.

Lojalną współpracę obiecuja labourystom konserwatyści

LONDYN, 7 czerwca. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Przywódcy liberalów zachowują rezerwę, oczekując ukon-

stytuowania się nowego gabinetu. Dopiero w początkach przyszłego tygodnia zdecydują oni o swem stanowisku i taktyce. W każdym razie dotychczas nie przemawia za współpracą między liberalami i labourystami na terenie izby gmin, aczkolwiek prasa liberalna gorąco się za taką współpracą opowiada. Wprost przeciwnie, na podstawie dotychczasowej polityki partji pracy, można uważać, że labouryści raczej pozwolą się obalić w parlamencie, niżby mieli czynić liberalom koncesje, szczególnie w sprawie reformy wyborczej.

Znamienne jest stanowisko konserwatywnej prasy względem nowego gabinetu. Nieomal

jednomyślnie oświadczają wszystkie dzienniki torysów, że z pełnem zaufaniem oczekuje się rządów Mac Donalda, który ma być liczyć na „uczciwe traktowanie“, jeśli nie sięgnie do metod zbyt radykalnych. „Daily Telegraph“ podkreśla, że Mac Donald i jego gabinet nie potrzebują się obawiać opozycji. — „Times“ pisze, że naród angielski zgadza się z Mac Donaldem, iż należy unikać wstrząsów, połączonych z przeprowadzeniem nowych wyborów w niedalekim czasie.

Mac Donald, Snowden i Thomas odwiedzili Baldwina na Downing - Street i odbyli z nim dłuższą konferencję na temat przyjęcia urzędowania.

Prezydent Rzplitej darował karę por. de Rossetowi

Warsz. kor. (St. Gr.) telef.: Skazany na rok twierdzy potocznic, obecnie w stanie spoczynku, J. de Rosset za zabójstwo w pojedynku ppułk. Butkowskiego, złożył podanie o ulaskawienie do p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

P. Prezydent Rzplitej skorzystał z prawa łaski w ten sposób, że zmniejszył karę do 4 miesięcy twierdzy z zawieszeniem wykonania na rok czasu.

Co z pożyczką dla Centralnego Banku Ziemińskiego

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.: Dyrektor departamentu obrotu pieniężnego ministerstwa skarbu p. Barański, złożył wczoraj kierownikowi ministerstwa, pułk. Matuszewskiemu, relację o przebiegu i stanie rokowań w sprawie pożyczki dla Centralnego Banku Ziemińskiego.

Rokowania te będą wznowione 20 b. m.

Nacz. Suchenek nie ustąpił

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.: Ze źródeł miarodajnych zaprzeczają wiadomościom o ustąpieniu naczelnika wydziału śledczego w Warszawie, Wacława Suchenka.

Wśród płomieni i gryzącego dymu

podpisana została umowa reparacyjna

Pożar na sali posiedzeń wznicił aparat kinematograficzny

PARYŻ, 7.6. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Konferencja reparacyjna dzisiaj o godz. 5-ej popołudniu zebrała się po raz ostatni.

Przedewszystkiem zadawione zostały niektóre formalności i uregulowano nierozstrzygnięte dotąd sprawy co do podpisania raportu rzeczoznawców.

O godz. 5.55 na salę wpuszczono przedstawicieli prasy i współpra-

cowników poszczególnych delegacji.

Przewodniczący Owen Young zwrócił się do obecnych z krótką przemową pożegnającą, poczem wszyscy delegaci w porządku alfabetycznym podpisali umowę co do odszkodowań niemieckich.

Formalność podpisania komunikatu reparacyjnego trwała przez 20 minut, od 5.50 — 6.10 popołudn.

Liczne aparaty kinematograficz-

ne czyniły zdjęcia. Podczas ustawiania aparatów w jednym z nich na skutek krótkiego spięcia wybuchł pożar, który przerzucił się też na jedwabne portjery, osłaniające drzwi wejściowe. Pożar ugasiła służba hotelowa przy pomocy 2 ręcznych gaśnic. Sala posiedzeń była pełna dymu, tak, iż trzeba było otworzyć wszystkie drzwi i okna. Delegaci zachowali jednakże zimną krew i nawet nie opuścili swoich miejsc.

Wolne państwo Watykan

Wczoraj nastąpiła oficjalna wymiana not ratyfikacyjnych

RZYM, 7 VI. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Dzisiaj nastąpiła w Watykanie wymiana not ratyfikacyjnych umowy laterańskiej pomiędzy Italją a Watykanem.

Mussolini, który z tej okazji po raz pierwszy przestąpił prógi Watykanu został u wrót powitany przez dygnitarzy dworu papieskiego, poczem urzędniczy

i oddział gwardji szwajcarskiej odprowadzili go do sali kongregacyjnej. Tam oczekiwał go kardynał sekretarz stanu Gaspari.

Po dokonanej wymianie not ratyfikacyjnych Watykan wysłał pierwszą depeszę z nowego urzędu telegraficznego.

Była nią depesza, wystosowana przez Papieża do króla włoskiego. W depeszy tej Ojciec św. przesyła królowi, królowej i rodzinie królewskiej, Włochom i całemu światu apostolskie swe błogosławieństwo.

Rektor pozwolił na wiec

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (St. Gr.) telefonuje:

Rektor uniwersytetu wezwał wczoraj do siebie prezesa t. zw. naczelnego komitetu akademickiego p. Heinricha apelował do zaprzestania akcji podżegawczej, udzielił równocześnie zezwolenia na odbycie wiecu na dziedzińcu uniwersyteckim, z warunkiem, że organizatorzy biorą na siebie zobowiązanie, że przeprowadzą obrady spokojnie i że natychmiast po ukończeniu wiecu uczestnicy rozejdą się.

Młodzież endecka rozesłała delegacje do Lublina i Wilna, a by tam zaaranżowano również wiece protestacyjne.

Mussolini po wyjściu na dziedziniec przyjął hold od wybitnych przedstawicieli Watykanu.

W chwili wymiany not wystrzał armatni dał znać Rzymowi, że nastąpiła ratyfikacja, oraz zostały otworzone podwoje watykańskie, które były zamknięte od r. 1870.

Minister skarbu wręczył kard. Gaspariemu czek na 750 milj. lirów

Posel Racicz skazany na 20 lat ciężkiego więzienia

BIAŁORÓD, 7.6. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

W dniu dzisiejszym sąd wydał wyrok na posła Racicza, który w Skupczynie zamordował przywódcę chorwatów Radicza.

Racicz skazany został na 20 lat ciężkiego więzienia, oraz na zapłacenie kosztów sądowych w sumie 20 tysięcy dynarów.

Pozostali dwaj oskarżeni uniewinnieni.

„Mościce“

Nowa nazwa „Nowego Chorzowa“

Warsz. kor. (St. Gr.) telef.:

Dowiadujemy się, że grunta, na których wybudowano Nowy Chorzów pod Tarnowem wraz ze znajdującymi się tam gminami miejskimi otrzymały wspólną nową nazwę — „Mościce“, od nazwiska p. Prezydenta Rzplitej. Tę samą nazwę otrzymała fabryka związków azotowych, nazywana dotychczas Nowym Chorzowem.

P. Devey konferuje z min. Kwiatkowskim

W dniu wczorajszym p. Devey odbył dłuższą konferencję z ministrem przemysłu i handlu, p. Kwiatkowskim.

Nominacja komisarza

kasy chorych m. Łodzi nie podpisana

W związku z podaną przez nas wiadomością miejscowej agencji prasowej o nominacji komisarza rządowego dla kasy chorych w Łodzi, zgodnie z zapowiedzią, zwróciliśmy się o wyjaśnienie w tej sprawie do ministerstwa pracy, gdzie nas zapewniono, że dekret nominacyjny p. Łopuszańskiego na komisarza kasy chorych m. Łodzi nie został podpisany.

Ponowny protest Z.S.S.R.

złożył p. Bogomołow w Min. Spraw Zagr.

Warsz. kor. (St. Gr.) telef.: Prasa emigracji rosyjskiej donosi, że p. Bogomołow złożył nowy protest w ministerstwie spraw zagranicznych. Tym razem przeciwko temu, że na zebraniu towarzystwa orientalistów, na którym emi-

grant z Turkiestanu, p. Czokajew, miał referować o sytuacji w Azji środkowej, obecny był naczelnik wydziału wschodniego, p. Hołowko. Na zebraniu tem zapadła podobno jakaś rezolucja o charakterze tyosowieckim.

TEATR SWIETLNY

„CASINO“

Dziś i dni następnych! Dziś i dni następnych!
Dawno oczekiwany film humoru i śmiechu

„Sportowiec z miłości“

W roli tytułowej najznakomitszy komik świata

BUSTER KEATON

Film ten cieszył się niebywałem powodzeniem w Ameryce i Europie; w Warszawie demonstrowany był w kinie „Stylowym“ przez 8 tygodni przy wypełnionej widowni.

Orkiestra pod dyr. **LEONA KANTORA.**

Dziś i jutro od 12—3-ej ceny miejsc po 50 gr. i zł. 1.

Ostre starcie Francji z Niemcami na forum rady ligi narodów w Madrycie w debacie nad raportem komisji „trzech” w sprawie mniejszości

MADRYT, 7.6. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

Na dzisiejszym posiedzeniu rady ligi narodów, które rozpoczęło się o godzinie 10 m. 30 rano, na wstępie zabrał głos delegat Kanady, który oświadczył z wielkim naciskiem, że ostatecznego rozwiązania sprawy mniejszości narodowych nie należy załatwiać zbyt pośpiesznie. Jest to sprawa niezwyklej wagi i należy ją dokładnie rozpatrzyć przed powzięciem jakiegokolwiek uchwały. W końcu swego przemówienia przedstawiciel Kanady zgłosił wniosek o odroczenie sprawy mniejszości narodowych do jesiennej sesji ligi narodów.

Następnie zabrał głos wiceminister Rzeszy von Schubert, który wygłosił istny akt oskarżenia przeciwko raportowi komisji „trzech” w sprawie mniejszości narodowych. Przedstawiciel Niemiec na wstępie wyraził w imieniu swego rządu wielkie rozgoryczenie z powodu treści raportu londyńskiego, protestując przeciwko lekceważeniu zdania Rzeszy niemieckiej.

Rząd mój, podkreślił z naciskiem von Schubert, domaga się z całą stanowczością stworzenia komitetu, którego zadaniem byłoby stać nadzorowanie nad wykonywaniem traktatu mniejszościowego

przez zainteresowane państwa. Komitet taki nie powinien czekać na napływające zażalenia, lecz działać stale.

Z kolei von Schubert zastrzegł sobie zajęcie stanowiska w poszczególnych kwestiach i oświadczył z naciskiem w zakończeniu swego przemówienia, że Niemcy nie mogą

uznać raportu londyńskiego za odpowiedni do wszczęcia dyskusji. Schubert zaproponował aby komisja przeszła nad raportem do porządku dziennego i wyłoniła nowy komitet do opracowania zupełnie nowego raportu.

Przeprowadzona dyskusja wykazała zupełną rozbieżność poglądów. W odpowiedzi przedstawicielem Niemiec zabrał głos Briand, który oświadczył że raport komisji „Trzech” jest znakomity i należy załatwić go na obecnej sesji.

Briand w swym przemówieniu podkreślił niezwyklej wagę sprawy mniejszości narodowych, jak również trudności w jej załatwieniu,

gdyż z jednej strony należy mieć na uwadze suwerenność państw z drugiej zaś prawa jakie muszą otrzymać mniejszości narodowe. W końcu swego przemówienia Briand poddał ostrej krytyce przemówienie von Schuberta.

Dalszy ciąg dyskusji nad wnioskiem Kanady i Niemiec jutro.

Morderca księżniczki egipskiej lubuje się w szczegółach intymnych swoich stosunków z ofiarą (Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”)

Jak już donosiłem, morderca egipskiej księżniczki, Gartner, zasiadający na ławie oskarżonych sądu wiedeńskiego, zrobił na sądzie i zgromadzonej publiczności fatalne wrażenie, opisując ze wszystkimi drastycznymi detalami swój stosunek z zamordowaną. To złe wrażenie nie przeszkadza jednak oskarżonemu do

dalszego, obciążania ofiary szczegółami z jej życia.

Gartner zeznaje, że kilka dni przed morderstwem spędził w nieznośnym podnieceniu i naprężeniu nerwów. Miał wrażenie, że jest chory, i m. in. obawiał się, że księżniczka Dżidzi chce z jakimś amerykańskim przyjść do hotelu.

Gdy go zawiadomiła, że w dniu 3 listopada udaje się na koncert Vasy Grihody, kupił sobie również bilet i po spożyciu nadmiernej ilości alkoholu

usiadł naprzeciw niej w łożu. Podczas przerwy doszło między nimi do scysji. Księżniczka zmyślała go za to, że jest pijany i w obraźliwy sposób odwróciła się od niego.

W tym momencie opanowała go bezprzytomna wściekłość i chwycił za rewolwer. Właściwie chciał zastrzelić nie ją, a siebie.

Po zeznaniu oskarżonego zabiera głos prokurator dr. Reisinger celem dodatkowego badania i odrazu następuje ostre starcie między nim a mordercą.

Ponieważ Gartner w swoim opowiadaniu kładł wielki nacisk na swoje życie oficerskie i honor oficerski, więc prokurator pyta:

— Jak długo był pan właścicielem na froncie?

Oskarżony (wahając się): Od początku wojny aż do połowy



Zamordowana księżniczka Dżidzi Mouheb.



Morderca F. Gartner.

września 1914 roku (śmiech na sali).

Prok: W jakiej bitwie brał pan po raz pierwszy udział?

Oskarż: Nie przypominam sobie. Sądzę, że była to potyczka pod Lublinem.

Prok: Brałem w niej również udział. Według moich obliczeń był pan akurat cztery dni na froncie

gdy pan spadł z konia, naderwał sobie ścięgno i następnymi czterema latami spędzał wojnę w kraju!

Na wniosek obrony przewodniczący zarządza kilkugodzinne tajne posiedzenie ponieważ nastąpić mają szczegóły z życia seksualnego.

Na wstępie drugiego dnia rozpraw, obrońca zawiadomił sąd, że

przy zamordowanej znaleziono dwie karteczki,

z których jedna, pisana po turcku, zawierała notatkę, że księżniczka chciała rozstać się z życiem. Karteczki wydano rodzinie egipcjanki; obrona wniosła o wydobycie tego ważnego materiału dowodowego.

Z kolei przed sądem przesunęli się liczni świadkowie czynu: słuchacze, bileterzy, agenci kryminalni i lekarze. Wszyscy zeznali zgodnie, że Gartner przy arestowaniu bronił się, jak szalony, poczem jednak padł na kolana i skamlał, pytając, czy księżniczka jeszcze żyje. Tarzał się po ziemi, krzycząc: „Ona jest aniołem, a ja jestem świnią!”

Pijanym Gartnerem nie był, ale robił wrażenie podchmielonego. Po przerwie obiadowej wchodzi na salę

ojciec zamordowanej, Mouheb Pasza.

Przewodniczący z wielkiem poczuciem taktu usuwa przedtem Gartnera z sali. Sędziwy, po siewiały gentleman zeznaje w języku francuskim, siedząc na fotelu. Opowiada, że po raz pierwszy usłyszał o Gartnerze w dniu 18 sierpnia w Kairze; otrzymał wtedy list od oskarżonego z prośbą o rękę córki.

Uważał ten list wprost za dziecinność. Gartner pisał o nie wygasającej miłości, o szlachet-

nem pochodzeniu, sięgającym 12 stulecia. Poza to twierdził, że zarabia 700 szylingów miesięcznie. Gotów jest porzucić wiarę i przejść na mahometanizm, jeśli Mouheb Pasza sobie tego życzy. Świadek przybył następnie do Wiednia i otrzymał o Gartnerze bardzo złą opinię.

Mówiono mu naprz., że ożenił się z pewną angiolką, o którą się wogóle nie troszczy. Słyszał takie historie, że najchętniej byłby mu wskazał drzwi.

W każdym razie córkę swoją ostrzegał, nie rozumiejąc jej sympatji dla Gartnera. Cała rodzina bolała nad wpływem, jaki ten nieszczęsny człowiek miał na zamordowaną.

Było coś hypnotycznego w ciągłym jego czatowaniu, telefonowaniu i narzucaniu się Wreszcie i

córka miała dość tego i chciała przed Gartnerem uciec.

Błagała ona nawet ojca, aby jej w tem pomógł. Ponieważ nie chciał osobiście pertraktować z Gartnerem, więc zwrócił się do egipskiego konsula, który przyrzekł, że się tem zajmie.

Niestety było już za późno.

O omawianych dwóch karteczkach Mouheb Pasza nie wie. Nie wręczono ani jemu, ani jego rodzinie, żadnych bilecików, znalezionych przy córce. Przy ostatnich słowach zeznania

nieszczęśliwy ojciec wybucha płaczem,

a na sali wiele kobiet ociera łzy.

Na tem posiedzenie sądu przerwano do dnia następnego.

W trzecim dniu procesu najciekawszymi są zeznania p. Carvey, wdowy po przemysłowcu angielskim, a drugiej żony mordercy.

Zeznała ona, że wychodząc za mąż za rotmistrza Gartnera nie wiedziała nie absolutnie o stosunkach, łączących go z księżniczką Dżidzi.

Najlepszym dowodem tego jest, że księżniczka wraz z siostrą była na ich ślubie.

Następnie zeznaje sprzedawczyni, która dostarczała produkty spożywcze do domu Gartnera i która widziała, jak oskarżony bił po twarzy księżniczkę i to tak mocno, że zrzucił jej kapelusz z głowy.

Brat oskarżonego, właściciel hotelu w Gratz zeznaje, że brat jego był hulaką i roztrwoniał cały majątek swój i żony. Z tego powodu wzięto go pod kuratelę. Poza to dodał jeszcze, iż księżniczka oświadczyła mu, iż poślubi jego brata nawet mimo woli ojca.

A. R.

Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Najgroźniejszy rywal

Douglasa Fairbanksa

niezrównana

Bebe Daniels

w doskonałej komedji z życia studentów amerykańskich p. t.

REKORDZISTKA

Sensacyjny wyścig między ubóstwią gwiazdą ekranu, uroczą a wszechświatowej sławy, pływaczką, która przepłynęła kanał La Manche

Gertrudą Ederle

Początek o godz. 12 ceny miejsc na 1 seans od 50 gr.

Orkiestra symfoniczna pod dyr. R. KANTORA.

Teatr Miejski w Łodzi.

Pożegnane występy

Moskiewskiego artystycznego

teatru. — Ceny niższe. Niedzwojalnie ostatnie 3 dni!

Odz. Sobota, dn. 8 czerwca r. b. o g. 8.30 wiecz. po raz ostatni

Wujaszek Wania

Czechowa.

Jutro, niedziela, dn. 9 czerwca r. b. o g. 4 po pol. (Ceny popołudniowe)

Ożenek (Zenit'ba)

o g. 8.30 wiecz. Dostojewskiego

Bracia Karamazow

Poniedziałek, dn. 10 czerwca r. b. o g. 8.30 wiecz.

Pożegnane przedstawienie

Żywy Trup Tolstoja

Kier. art. P. PAWŁOWA.

Bilety sprzedaje kasa zamawiań. (Cukiernia W-go B. Gostomskiego).

Uwaga! Z chwilą podniesienia kurtyny nikt bezwzględnie na salę wpuszczony nie będzie.

Początek przedstawień o godz. 8.30 w.

Jakubowski był niewinny i dlatego nie chciał skorzystać z okazji do ucieczki

NEUSTRELITZ, 7 czerwca. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

Toczący się od szeregu dni w Neustrelitz proces rehabilitacyjny straconego w swoim czasie robotnika polskiego, Jakubowskiego, coraz wyraźniej wykazuje je niewinność ofiary strasznej pomyłki sądowej. W toku

czwartkowego posiedzenia sądu powód cywilny adw. Brandt zawiadamia sąd, że otrzymał właśnie list od nadleśniczego Dornbrocka z Selmsdorfu pod Polingen. Autor tego znamennego dokumentu pisze:

„W nocy po wydaniu wyroku miałem straż nad Jakubowskim od 11-ej do 1-ej. Zacząłem z nim

rozmowę o jego sprawie i powiedziałem mu m. in., że zapewne zetną mu głowę. Jakubowski zapewniał o swej niewinności i rzekł dosłownie:

— Był monter elektryczny w Palingen, powiedział mi: Jakubowski, podobno zabiłeś dziecko. Powiedziałem: Nie zrobiłem tego, na co on: Uciekaj! Byłoby to dla mnie drobnostką. W Łubecze na statek do Rosji, fałszywe papiery i znikam. Ponieważ nie zabiłem, to zostałem. Mają mnie, niewinnemu, głowę obciąć. Ja nie zabiłem.”

Sąd postanowił wezwać autora listu, ponieważ z powyższego pisma wynika, że Jakubowski

już przed zaarrestowaniem był ostrzegany i uciekłby, gdyby poczuwał się do winy. Jego stwierdzone oświadczenie, że jest mu wszystko jedno, czy go straca, bo on jednak jest niewinny, uważano dotychczas za wyraz fatalizmu. Obecnie w świetle świadomości swej niewinności, oświadczenie to nabiera zupełnie innego charakteru.

Pozatem na rozprawie zeznał ksiądz, który prowadził Jakubowskiego na miejsce stracenia. Był on pewien, że skazaniec jest niewinny, i serce pękało mu z bólu, gdy słyszał do ostatniej chwili przysięgi i zaklecia hiednego straceńca.

Tajemnica Grobówca Nr. 13

Romans

sensacyjny

G. Muhlen-Szulta

33)

ROZDZIAŁ XXVIII.

Straszne przeżycia

Schody, po których wdrapywał się Bob, były tak ciemne, iż dolna sala. Powietrze, otaczające go było ciężkie i gorące. Poruszając się po spirali, miał około trzydziestu stopni. — Inalazł się wreszcie przed akiełmi drzwiami.

Czekał jeszcze chwilę. Czoło jego było pokryte potem, odczuwał lekki ból głowy. Rękawem wtarł twarz. Sukno zachowało zapach perfum Izabelli Loty: Bob wdychał pożądliwie ten zapach.

Obraz pięknej kobiety ożył w jego fantazji. Wzdychając, pomyślał, że opuszczenie buduaru Izabelli dla złożenia wizyty w tym wstrętnym domu, nie było z jego strony mądrym krokiem.

Popchnął drzwi, które się natychmiast otworzyły. Znalazł się znów w jakimś ciemnym pokoju.

Poszukał ręką kontaktu elektrycznego, ale go nie znalazł.

Miał tego, ręce jego natknęły się na jakiegoś człowieka. — Bez wątpienia pod ścianą stał ktoś. Bob wyczuwał wyraźnie jego pierś, ramiona i nogi; ów osobnik miał na sobie marynarskie ubranie. Ręka Boba posunęła się wyżej. Poczł krawat i kołnierzyk; następnie palce jego natrafiły na brodę i musnęły gładkie, zimne ciało.

Bob cofnął się o krok i zacisnął pięści.

— Hallo, — spytał, — kto pan jesteś?

Nieznamy milczał.

— Niech pan zanala światło, bo inaczej spotka pana wielka przykrość! — mówił Bob.

Milczenie.

Bob krzyknął ze złością:

— Zaraz otworzę ci usta, mój chłopcze!

Bob wysunął lewą rękę i chwycił nią za marynarkę nieznanego, prawą ręką zaś zamierzył się w okolice jego twarzy. Rozległo się głucho uderzenie, poczem znów zapanowała cisza.

Bob nie był zadowolony ze swego szybkiego zwycięstwa. Miał wrażenie, że uderzył bezbronnego. Nieznajomy pod ciosem Boba upadł i cicho leżał na podłodze. Nie słychać było nawet westchnienia.

Bob natychmiast po wzmianczeniu ciosu odskoczył w bok i uderzył się w biodro o kant jakiegoś mebla. Wyciągnął rękę, aby zbadać przeszkodę i w chwilę później zrobiło mu się słabo.

Mebel był stołem, na którym leżało ludzkie ciało.

Bob natrafił na palce u nóg. Posuwając rękę w górę, odróżnił kształty kobiece. Zimne i jedrne było ciało leżące. Nie

poruszała się; prawdopodobnie nie żyła.

Myśl ta opanowała Boba.

Wszędzie dokoła na stołach, ławkach, krzesłach, ujrzał zimne zwłoki ludzkie.

— Boże, cóż to jest? — pomyślał. — Wszedłem do jakiejś sali anatomicznej, czy trupiarni. — Nie wolno tu hałasować, trupom należy się szacunek. Pamiętaj o tem, Bobie!

Mimo przedsięwziętych ostrożności, Bob co chwila stykał się z trupami. Robił podczas tej wędrówki osobliwe znajomości

W pewnej chwili palce jego padły na szeleszczący jedwab. W fotelu siedziała kobieta w szerokiej taftowej sukni. Na głowie miała wysoką perukę, co skonstatował Bob, dotykając jej rękami tak, jak to czynią ślepi.

Na czoło Boba wystąpił zimny pot. Oczy jego rozszerzone nienaturalnie, stały się jasnovidzące. Przesłały one mózgowi obraz damy z czasów markizy Pompadour. Widział ją dokładnie; nosiła kolorową, jedwabną krynolinę, ozdobioną girlandami kwiatów, miała niezwykle cienki stan, a w rękach trzymała koronkowy wachlarz z poza którego uśmiechała się kokieteryjnie do Boba.

Nie wiedząc, co czyni, Bob

Bob nagle przypomniał sobie, iż kiedyś w podziemiach klasztoru w Palermo odniósł podobne wrażenie, jak teraz; słyszał pomruk kota. Po podziemiach oprowadzała go jakaś kobieta w białej sukni, haftowanej w kolorowe motyle; na nogach miała pantofle z weneckiego jedwabiu. Szli przez długie korytarze, wzdłuż których stały rzędem trupy w habitach i czapkach na łysych czaszkach.

Między stojącymi, oszklonemi trumnami znajdowała się ławka, na której siedział kot. W kątkach było dużo myszy; kot nie cierpiał głodu, odżywiał się doskonale. Towarzyszka Boba pochyliła się nad kotem i poglaskała go wypielegnowaną dłonią.

— What a sweet little pussy-cat! — rzekła pieszczotliwie.

Bobowi w owej chwili zrobiło się niedobrze; uciekł szybko z tego przeraźliwego domu zmarłych i przez godzinę pił wermut na pokrzepienie ducha i ciała.

Obecnie ta historia się powtórzyła. Znowu znajdował się między trupami i napotkał kota. Los przypomniał mu jedno z najnieprzyjemniejszych wrażeń jego życia. Bob odczuwał zawrót głowy i szalone pragnienie odnalezienia drogi na wolność.

Posuwał się wzdłuż regału. Pod jego palcami przesuwali się jedwab, grube płótno i nagie ciała. Raz chwycił za długi warokcz, kiedy indziej za wstążkę.

Wreszcie doszedł do jakiejś zastony z ciężkiego aksamitu. Odsunął ją i wszedł do następnego pokoju. Poczł pod nogami miękki dywan; posuwając się wzdłuż ściany doszedł do skózanego fotela.

Usiadł szybko, chcąc trochę odpocząć, ale w oczy rzuciło mu się odrazu nowe zjawisko.

Naprzeciw miejsca, w którym siedział, ciemność przecinała długa, matowo-łśniąca smuga, wyglądająca, jak ostrze miecza. Była to prawdopodobnie szpara drzwi, przez które przenikało światło z sąsiedniego pokoju.

Bob podniósł się natychmiast. Dywan i fotel, uspokoiły go; przypuszczał iż znajduje się w gabinecie, przylegającym do trupiarni, z którym sąsiadują dalsze, mieszkalne pokoje.

Bob znowu rozpoczął wędrówkę. Obecnie posiadał on już wprawę w poruszaniu się w ciemnościach. Gdy doszedł do jakiegoś długiego mebla, który uważał za pomocnik kredensu, i dotknął stojących na tacy szklanek, uczynił to tak zręcznie, że szkło nawet nie zadzwieczało.

Znowu przeszedł obok fotela. Obecnie Bob miał przed oczyma obraz pokoju. Wyciągniętą lewą ręką dotykał poręczy krzesła. Było tak, jak przypuszczał, znajdował się w jadalni.

— Zresztą, — myślał, — nie trzeba było do tego nadzwyczajnej domyślności. Wszystkie nowoczesne jadalnie są do siebie bardzo podobne.

Bob powoli posuwał się dookoła pokoju. Matowa smuga była dla niego świetnym drogowskazem. Był wreszcie przy niej. Wyciągnął rękę i poczuł znów ciężki aksamit.

Ostrożnie rozsunął kotarę. Czyniąc to, miał uczucie, że zdiera zasłonę z jakiegoś tajemniczego obrazu.

Oczy jego, odzwyczajone od światła, ujrzaly scenę, mrozącą krew w żyłach.

Odwiedziny w domu doktora Mortona nie należy do przyjemności. Udając się na wizytę do niego, powinno się przynieść ze sobą skórę hipopotama i zaopatrzyć się w nerwy z grubego, stalowego drutu.



Na tapczanach spoczywały cztery sztywne ciała...

skłonił się jej uprzejmie. Podczas ukłonu zawadził o jakiegoś człowieka, u boku którego zadzwoniła broń. Bob wyciągnął rękę i poczuł, że pierś wojakowego, obwieszona jest orderami.

Oszalałem, — pomyślał Bob, stojąc przez chwilę nieruchomo. — To jest jedyna możliwa ewentualność. Lub też natrafiłem na bal maskowy w sali anatomicznej. Trupy też chcą się kiedyś zabawić.

Bob stał nieruchomo z rękami w kieszeniach. Pod palcami poczuł fajkę. Wyrzekłby się teraz z ochotą królestwa za możliwość zapalenia. Niestety, było to niemożliwe, zapalki zostały na dole w sali.

Myśląc o tych wszystkich przykrościach, które spotkały go podczas ostatniej godziny, Bob posmutniał. Wyciągnął rękę z kieszeni, złożył je błagalnie i uruknął:

— Ojczy w niebiesiach, uczyni coś, abym mógł wyjść z tej wstrętnej budy; chcę zostać porządnym człowiekiem, albo chociaż mnie djabli wezmą.

Niebiosa jednak nie wysłuchały tej modlitwy i nie zesłały promyka światła, któryby skierował Boba ku wyjściu.

Bob czekał, lecz widząc, iż prośba jego jest bezskuteczna znowu udał się w ciemność.

Po chwili napotkał nową przeszkodę. Jakiś olbrzymi regał znalazł się w jego drodze. Znajdowały się w nim głębokie nisze, w których ułożone były ciała ludzkie. Niektóre leżały na plecach, inne na brzuchach; jedne miały nogi wyciągnięte, inne podwinęły je pod siebie. Bob dotykał wszystkich ciał po kolei.

Nagle gdzieś z kąta rozległo się mruczenie kota, Bob nadślu chiwał, ale mruczenie więcej powtórzyło się.

ROZDZIAŁ XXIX.

Podsluchana rozmowa

Pokój, do którego zajrzał Bob, pozbawiony był wszelkich ozdób. Z sufitu sphywało zimne, białe światło.

Pod ścianami stały cztery wyszklone tapczany, na wysokich metrowych nogach, — dwa z lewej, dwa z prawej strony pokoju. Na tapczanach spoczywały cztery sztywne ciała, pokryte do szyi białymi prześcieradłami.

Panowało straszliwe gorąco, mimo to zdawało się, iż zimne światło pokrywa wszystkie przedmioty warstwą lodu.

Z twarzy Boba sphywały kropelki potu, a w sercu odczuwał mrozący chłód. Stał nieruchomo za zasłoną i patrzył na straszliwy obraz. Współczuł głęboko swemu losowi. Z weso-

go państwa słońca, w którym kręcił się przez kilka dni, jakieś tajemnicze ręce zaciągnęły go w ciemny labirynt, pełen trupów. Los zsyłał na niego ciężkie próby. Bob przycisnął lewą rękę do czoła. Miał wrażenie, że mózg jego roztopia się w upale panującym dokoła. Raziło go to białe światło, a powonienie jego drażnił dziwny, słodkawy zapach, napełniający przyległy pokój.

Bob czuł się bardzo źle. Nie zwykł był cofać się tchórzliwie przed niebezpieczeństwem. Lecz tym razem czuł gwałtowne pragnienie ucieczki z tej przerażającej sytuacji.

(d. c. n.)

Wiadomości bieżące.

POSIEDZENIE RADY PRZED FERJAMI. Jak się dowiadujemy, w przyszłym tygodniu posiedzenia rady miejskiej nie będzie. Ostatnie przed ferjami posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie w dniu 20 b. m., na którym również magistrat udzieli odpowiedzi na liczne zapytania radnych, zgłoszone na posiedzeniu onegdajszym. (b)

KONKURS NA PODSTAWIE POD POMNIK KOŚCIUSZKI. W wydziale budownictwa magistratu odbył się konkurs na budowę podstawy betonowej pod pomnik Kościuszki na Placu Wolności.

Oferty, zgłoszone przez przedsiębiorstwa budowlane różniły się pomiędzy sobą bardzo znacznie i, gdy najdroższa oferta przedstawiła sumę zł. 66 tys., to najtańsza wynosiła tylko 40 tys. złotych.

Obecnie magistrat ostatecznie zdecyduje komu powierzyć te roboty.

Roboty przy budowie pomnika Kościuszki rozpoczną się jeszcze w bieżącym miesiącu i w październiku Łódź otrzyma wreszcie pierwszy pomnik. (b)

ZNIŻKI KOLEJOWE DLA TRANSPORTÓW ŻYWNOŚCI. Dyrekcja kolei węgla łódzkiego otrzymała od ministerstwa komunikacji zawiadomienie o wprowadzeniu z dniem 6 b. m. zniżki na przewóz wagonowych przesyłek żywnościowych do województwa wileńskiego, ze względu na panujące tam ciężkie warunki aprowizacyjne.

Zniżka wynosi 50 proc. normalnych opłat i ważna jest od wszystkich stacji polskich kolei państwowych do stacji leżących na obszarze województwa wileńskiego.

Zniżka ta ważna jest na przewóz żyta, owsa, jęczmienia, olejów, tłuszczów roślinnych i zwierzęcych

Zniżka obowiązuje do 15 sierpnia r. b. (p)

OPŁATY ZA PRZESWIETLANIE ROENTGENEM. Na wczorajszym posiedzeniu magistratu ustalono taryfę opłat za prześwietlenie i nasświetlenie aparatem Roentgena w szpitalu Radogoskim. Opłaty te, w zależności od rodzaju prześwietlenia, waha się w granicach od 7 do 60 zł. Należy dodać, że taryfa ta jest o 20 proc. niższa od cen, pobieranych za tego rodzaju zabieg przez instytucje prywatne. Niezamożni mieszkańcy miasta będą całkowicie lub częściowo zwalniani od opłat za prześwietlenie i nasświetlenie.

DYŻURY APTEK. Dziś dyżurują następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz (Kopernika 26), A. Chałemy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10).

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych, leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 59-40.

Przyjmuje od 8-10 i od 5-9 wiecz. w niedziela i święta od 9-1. Oddzielna poczekalnia dla pań

Zamach na płace robotnicze

Przemysł łódzki idzie po linii najmniejszego oporu, chcąc wybrnąć z ciężkiej sytuacji

Wszystkie fabryki bielskie przerywają pracę w d. 15 b.m.

Sytuacja w przemyśle włókienniczym staje się coraz bardziej poważna.

Po całym szeregu redukcji dni pracy w fabrykach większych i po zamknięciu kilkuset mniejszych przedsiębiorstw napływają coraz gorsze wiadomości z frontu walki z kryzysem.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, że sytuacja w jakiej się obecnie przemysłowcy znajdują jest nie do pozazdroszczenia.

Masowe upadłości hurtowników, brak kredytów państwowych, drożyzna dyskonta, brak zagranicznych rynków zbytu i ubóstwo krajowego konsumenta oto najistotniejsze przyczyny obecnej sytuacji.

Zachodzi pytanie jak ma wybrnąć przemysłowiec z tej sytuacji, chcąc się utrzymać na powierzchni.

I tu przemysłowcy w wynajdowaniu dróg ratunku popełniają kardynalny błąd, starając się iść po linii najmniejszego oporu; starając się zredukować i tak głodowe już pensje robotników.

Na tem tle dochodzi ostatnio do poważnych konfliktów między przemysłem a robotnikami, którzy, pomimo iż zdają sobie sprawę z tragicznej sytuacji, nie mogą z podanych wyżej powodów zgodzić się na redukcję swych zarobków, starczących ledwie na bardzo marne życie.

Donosiliśmy już pokrótce o tem, że na tle obniżenia taryf robotnikom towarzystwa akcyjnego Karol Bennich doszło w przedsiębiorstwie tem do ostrego zatargu, który skończył się zamknięciem fabryki.

Tysiąc stu robotników pozostało na bruku.

Niedalek jak wczoraj na tle obniżenia zarobków w tow. akc. Karol Eisert, zatrudniającem

KINO - TEATR

„CAPITOL“

Dziś i dni następnych!

Wspaniała sztuka filmowa

reż. E. Cline

Wesoła Wojna

W roli głównej

słynny „Arcyżołdzie z Damaszku“

DOUGLAS MAC LEAN

oraz dawno niewidziana

Shirley Mason.

Uwaga: Ceny miejsc na I-sze seanse 50 gr. i 1.— zł.

Początek w dni powszednie o godz. 4.30, w soboty, niedziele i święta o godz. 2.30.

Orkiestra symfoniczna pod bat. Sz. Bajgelmana.

przeszło tysiąc robotników, doszło do zatargu, w wyniku którego dyrekcja wymówiła wszystkim robotnikom na 2 tygodnie, wywieszając jednocześnie obwieszczenie, że po upływie tego czasu zamyka fabrykę zupełnie.

Jeszcze gorsze wiadomości nadchodzą z drugiego, największego po Łodzi ośrodka przemysłowego, Bielska.

Związek bielskich przemy-

słowców na ostatnim posiedzeniu swem postanowił obniżyć zarobki robotników o 30 proc.

Robotnicy nie zgodzili się na to.

Ponieważ wspólna konferencja nie dała wyniku, przemysłowcy zawiadomili oficjalnie związek robotników, że z dniem 15 b. m. wszystkie fabryki staną.

W ten sposób 10.000 robotni-

ków powiększy kadry bezrobotnych, dziesięć tysięcy rodzin zostanie bez środków do życia.

Powtarzamy raz jeszcze: sytuacja jest krytyczna, ale z drugiej strony musimy wyraźnie powiedzieć, że drogą obniżania zarobków robotniczych do żadnych rezultatów się nie dojdzie i dzięki nowej krzywdzie robotnika sytuacja w przemyśle nie poprawi się.

Tylko wydatna pomoc rządu

może złagodzić klęskę bezrobocia w Łodzi

Magistrat z własnych funduszy miejskich utrzymuje 2 tysiące rodzin

Do wiceprezydenta Rapalskiego zgłosiły się wczoraj trzy delegacje robotników, zrzeszonych w związkach klasowych, „Praca“ oraz kartelu Z. Z. P. (Gdańska 40) i związku klasowym, domagając się powiększenia ilości robotników, zatrudnionych przy robotach miejskich.

M. in. delegacje wspomniały o 1-miljonowej pożyczce dla Łodzi z funduszy skarbowych, uważając tę pożyczkę w tegorocznej polityce inwestycyjnej samorządu za

moment pomyślny, umożliwiający rozszerzenie robót sezonowych.

W odpowiedzi p. wiceprezydent Rapalski wskazał, że sprawa zatrudnienia jaknajwiększej liczby bezrobotnych jest w obecnej chwili najważniejszą troską magistratu, i że dla rozwiązania tej sprawy czyni magistrat energiczne i wszechstronne wysiłki. Co się tyczy pożyczki 1 miliona, suma ta w bardzo drobnej tylko części może zaspokoić istniejące potrzeby Łodzi, nie pozwalając absolutnie na rozsze-

zenie dotychczasowego zakresu robót. Nb. należy zaznaczyć, że pożyczka ta jeszcze bynajmniej do kasy miejskiej nie wpłynęła. Bez dalszej i to wydatniejszej pomocy rządowej, bez zwrócenia przez władze centralne bacniejszej uwagi na ogrom potrzeb głodujących rzesz bezrobotnych, — magistrat nie posiada żadnej możliwości finansowej powiększenia ilości zatrudnionych obecnie robotników sezonowych, sięgającej zgórą 2.000

Dbali kierowca jeździ tylko na oponach i dętkach



STALE NA SKŁADZIE POSIADA
Biuro Techniczno-Handlowe

„ENERGJA“ ŁÓDŹ,
Piotrkowska 56.
Tel. 14-33.

Kino „PALACE“ Teatr
PIOTRKOWSKA 108.

Na pierwszy seans codz. od 4.30—6 pp. i w soboty i niedz. od 12—3 wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Dziś i dni następnych! — Wielki niebywały podwójny program! — Koncert gry 5 gwiazd ekranu!

„Wiosenna Miłość“ „Nieszczęśliwe Kobiety“ (Wino, kobiety i śpiew)

Szampanka 8-aktowa farsa.

Potężny dramat w 8-ciu aktach.

W rolach głównych 5 gwiazd ekranu: Igo Sym, Carmen Boni, Hans Junkerman, Betty Astor, Gustaw Froelich. :: Muzyka M. Liederdaa.

W środę, dnia 5-go b. m. zmarł w Warszawie

ś. † p.

TADEUSZ SZULBORSKI

Prezes Zarządu Łódzkiej Huty Szklanej „Geha“ S. A.

W zmarłym straciliśmy światłego współtowarzysza pracy, człowieka nieskazitelnego charakteru, o którym pamięć zachowamy na zawsze.

Cześć Jego Pamięci!

ZARZĄD

Łódzkiej Huty Szklanej „Geha“ S. A.

Groźny pożar fabryki Ogień powstał w przedzalni Lipińskiego

Wczoraj w godzinach popołudniowych centrala straży ogniowej zaalarmowana została pożarem, jaki wybuchł przy ulicy Leszno nr. 3 na posesji fabrycznej, należącej do B-ci Mühler. Wobec tego, że alarm zapowiadał groźny pożar, wysłano jednocześnie na miejsce pierwsze cztery oddziały straży ogniowej, które przybyły wraz z komendantem straży dr. Alfredem Grohmanem na czele.

Okazało się, że ogień wybuchł w suterynie trzypiętrowego gmachu fabrycznego, należącego do B-ci Mühler, którzy zajmują dla siebie II i III piętro tego gmachu na przedzalnię. Su-

teryjna zaś i I piętro jest wydzierżawiona przez przemysłowca Rudolfa Lipińskiego na zgrzeblarnię.

Pożar wybuchł w suterynie podczas, gdy cały gmach fabryczny był w pełnym ruchu.

Panika wśród robotników a zwłaszcza robotnic była nie do opisanego. Wszyscy bez wyjątku rzucili się do ucieczki z sal fabrycznych, przyczem ścisk na klatce schodowej był straszny. Dzięki jednak urządzeniom odpowiednim, ofiar w ludziach nie było.

Straż ogniowa po przybyciu na miejsce całą swą energję skierowała w kierunku niedopusz-

czenia przetrzucenia się płomieni płonącej suteryny na parter i piętra, co im się też udało.

Pożar został w zarodku stłumiony, przyczem maszyny-gremple uległy częściowemu uszkodzeniu bądź to wskutek pożaru, bądź też wskutek zalania wodą. Zniszczona została również znajdująca się w poważnej ilości bawełna.

Przeprowadzone dochodzenie przez policję stwierdziło, że pożar wybuchł wskutek wydobycia się iskry z jednej z maszyn od czego zapaliła się bawełna.

Straty wynoszą około 5.000 złotych. (p)

Łodzianka wśród ludożerców

Straszliwa opowieść nieszczęśliwej dziewczynki zmuszanej głodem do ludożerstwa

Jak donosiliśmy przed kilkoma dniami, wielkie zainteresowanie w mieście naszym wywołała sprawa odszukania śladów zaginionej przed 10 laty dziewczynki 7-letniej Estery Szenfeldówny.

Dziś w dalszym ciągu podać możemy garść szczegółów, dotyczących odszukania dziewczynki.

Znaleziona ona została w obozie cyganów, których proces o ludożerstwo toczy się w sądzie w Koszycach.

Gmina żydowska tamtejsza nadesłała do Łodzi pod adresem tutejszej gminy żydowskiej

pismo informujące, iż żydówka, którą odszukano w obozie cyganów koszyckich nazywa się istotnie Estera i jest dziewczynką poszukiwaną przez Szenfeldów w Łodzi.

Jest ona również zamieszana w procesie koszyckim o ludożerstwo.

W areście przebywa wraz z innymi cyganami już od 2 lat.

Pytana dziewczynka opowiada o swej przeszłości w obozie cyganów. Nie zna ona innego języka prócz cygańskiej gwary i słabo węgierski.

Niezwykłe są jej opowieści dotyczące ludożerstwa, uprawia-

nego przez bandę cyganów, do której była przyłączona

Przedstawicielom gminy żydowskiej w Koszycach obrazowo ona opowiedziała jak cyganie mordowali ludzi i spożywali ich mięso.

Z obrzydzeniem przyjmowała taki pokarm, lecz skoro nie otrzymywała znikąd innego pożywienia, zmaszona była wieszcie przetrwać wstręt i zabrać się do konsumowania mięsa ludzkiego. Dziewczynka nie wie o swych rodzicach i swoim pochodzeniu. Z bandą cyganów żyła się i do bandy przywiązała. (p)

W niedzielę, dnia 9 czerwca r. b. w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego nieodżałowanego męża i ojca

B. P.

MARJANA SIEGELBERGA

odbędzie się o godzinie 12 przed południem odsłonięcie pomnika. O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

Żona i Córka.

Pobór rocznika 1908 i 1907

Dziś, w sobotę, dnia 8 czerwca r. b., winni się stawić do poboru przed komisją poborową nr. 1 (Pomorska 18) poborowi rocznika 1908, zamieszkali na terenie V komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się na literę R;

przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1908, zamieszkali na terenie X komisariatu policji, któ-

rych nazwiska rozpoczynają się na litery od S do Z;

przed komisją poborową nr. 3 (Zakątna 82) poborowi rocznika 1907, uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej w roku 1928 (kategoria B), zamieszkali na terenie III komisariatu policji, których nazwiska rozpoczynają się na litery: od A do G.

Program obchodu święta spółdzielczego

Sobota, 8 czerwca o godz. 19 capstrzyk na ulicach miasta.

Niedziela, 9 czerwca o godz. 8 rano zbiórki dzielnicami w następujących punktach:

I. Dzielnica Radogoszcz — Bałuty — na Rynku Bałuckim.

II. Dzielnica Koziny — Poznańskie — na ulicy Ogrodowej przed Teatrem.

III. Dzielnica Górna — na placu Reymonta.

IV. Dzielnica Widzew — na ulicy Rokicińskiej 93.

V. Dzielnica Zarzew — na ul. Wacława przed „Dźwignią”.

Z wymienionych punktów dzielnic wyruszają o godz. 9-ej rano na Wodny Rynek, gdzie nastąpi otwarcie uroczystości, po czym pochód wyruszy ulicami: Główną, Piotrkowską i Zieloną na Zielony Rynek, gdzie przemawiać będą pp.: Wojewódzki, Waleczak i inni poczem nastąpi rozwiązanie pochodu.

Jednajcie nowych spółdzielców

Tegoroczni mafurzyści

W gimnazjum żeńskim Towarzystwa szkół średnich w Łodzi, odbyły się w dniach 3, 4, 5 i 6 czerwca pod przewodnictwem dyrektora gimnazjum pana Michała Brandstaettera egzaminy maturalne.

Świadectwa dojrzałości otrzymały następujące uczennice:

Bloch Matylda, Boms Chaja, Chabańska Esfira, Fridland Ewa, Gitlin Mała, Goldsztejn Chaja, Grynbaum Bajla, Hersz Awiga, Jabłońska Bajla, Kantor Ruta, Karelicka Sara, Kawenoki Rebeka, Kroskopf Rejla, Lipszyc Estera, Litwin Marjam, Mowszowicz Dora, Piguła Chana, Pogir Rachela, Rabinowicz Mania, Rozen Estera, Rozensztejn Perla, Sulkes Chaja, Szajniak Bronia, Szperling Chana, Szterenkac Dora, Warchowkier Gizela Weiss Nesza, Zylberberg Natalia.

Oziałacze sjonistyczni w Łodzi

W poniedziałek, dnia 10 b. m. przyjeżdżają do Łodzi wybitni działacze sjonistyczni z zagranicy: Profesor Z. Brodecki, członek egzekutywy sjonistycznej w Londynie oraz p. Kurt Blumenfeld, prezydent organizacji sjonistycznej w Niemczech.

Prof. Brodecki zajmuje obecnie ważne stanowisko w ruchu sjonistycznym jako kierownik departamentu politycznego egzekutywy. Jest on jednocześnie czynnym i wpływowym członkiem „Labour Party“ w Anglii. Prof. Brodecki jest również znany w świecie naukowym jako wybitny matematyk i w tym też charakterze zajmuje katedrę matematyki na uniwersytecie w Leeds.

Kurt Blumenfeld zajmuje od szeregu lat kierownicze stanowisko w sjonizmie wogóle jako przywódca sjonistów niemieckich. Bierze on bardzo czynny udział w życiu społecznym w Niemczech i zalicza się tam do najlepszych mówców.

W związku z przybyciem wymienionych osobistości urządza tutaj szersza organizacja sjonistyczna w poniedziałek, dnia 10 b. m. o godz. 8.30 wiecz. w kino-teatrze „Splenid“, ul. Narutowicza 20, akademię, na której prof. Brodecki i p. Kurt Blumenfeld przemawiać będą na temat: „16 Kongres sjonistyczny i Agencja żydowska“. Akademia ta wywołała żywe zainteresowanie w tutejszych kołach żydowskich.

KINO TEATR CZARY

Dziś i dni następnych! Najpotężniejszy przebój ostatniej doby p. t.

Zagłada Rosji to epokowy dramat, treścią którego jest

RASPUTIN i KOBIECY

Dzieje czarnego kapłana rozpusty od początku jego szarlatanerii, aż do nikczemnej śmierci.

W rolach głównych: Jack Trevor i Diana Kerenne Orkiestra powiększona.

Na pierwszy seans codziennie od 4.30 do 6 po poł. i w soboty i niedziele od 12-3 po poł. wszystkie miejsca po 50 gr.

UWAGA: KINO W OGRODZIE W razie nie pogody seanse na sali.

Teatr w zarządzie aktorów

będzie domowymi sposobami prowadzony do końca sezonu
Losy Teatru Popularnego rozstrzygną się w przyszłym tygodniu

W ciągu ostatnich dni losy teatrów łódzkich nie przestają interesować rozmaitych agencji prasowych, które jednak w tej sprawie podają szczegóły zupełnie nieścisłe, a częściowo fantastyczne. W rzeczywistości sytuacja przedstawia się następująco:

Dyrektor Gorczyński, znalazłszy się w wyjątkowo trudnej sytuacji materialnej, zgłosił rezygnację z zajmowanego stanowiska. Jednocześnie, jako pokrycie zobowiązań względem zespołu, podpisał zespołowi dekoracje i inne ruchomości, będące własnością dyrekcji. W związku z tem najprawdopodobniej w najbliższych dniach artyści zaczną prowadzić teatr miejski i karnalny we własnym zarządzie na t. zw. „działówkę“. Będzie to oczywiście prowizorium, aby jakoś dobrać do końca sezonu.

Co się tyczy innych zobowiązań dyrekcji, to fundusz ubezpieczeń i kasa chorych mają dla swych należności zabezpieczenie w postaci 40 tys. złotych, zarezerwowanych jeszcze, jako reszta subsydjum, w kasach miejskich.

Otwarta pozostaje sprawa stosunkowo już niewielkich jeszcze długów dyrekcji, jak: tantiemy autorskie, należności za materiały do kostiumów i dekoracji etc. Wobec krytycznej sytuacji finansowej teatru zobowiązania możnaby było uregulować sumą niższą od nominalnej. Niestety i to regulowanie nie leży w możliwościach dyr. Gorczyńskiego. tu właśnie miało obowiązek znaleźć wyjście i w miarę możliwości przyjąć z pomocą dyrektorowi, zgłaszającemu lojalną rezygnację z całkowitzem wyzbyciem się zgromadzonych wartości rzeczowych.

Losy teatru popularnego pokryte są, jak dotąd, rągłą tajem-

nicy i niepewności. Wiadomo jedynie, że dyr. Pilarski teatru tego w sezonie przyszłym prowadzić nie będzie. Powstała koncepcja powierzenia kierownictwa tej placówki również dyr. Adwentowiczowi. Decyzja zależy w pierwszym rzędzie od firmy „I. K. Poznański“, która ma w przyszłym tygodniu sprawę lokalu tego teatru zdecydować. Firma ta zamierzała podobno urządzić w lokalu omawianym wielką salę gimnastyczną. Należy wyrazić nadzieję, że firma przuci tę myśl. Teatr popularny acz źle dotychczas prowadzony, wykazał, że jest placówką pożyteczną i mającą wielką rację bytu. Likwidowanie jej byłoby wielką krzywdą dla naszego pół-

miljonowego miasta, tak niesłychanie ubogiego w reduty kultury i rozwijające rozrywki.

Ostatnio rozeszła się pogłoska, jakoby dyr. Gorczyński, licząc na poparcie pewnych potentatów przemysłu, zamierzał utworzyć zespół i prowadzić teatr w budynku „Scali“. Koncepcja ta jest niesłychanie naiwna, bowiem musi mieć za podstawę półmilionową conajmniej subwencję, na którą, jak uczy doświadczenie wielu lat, teatr w Łodzi, po za magistratem, z żadnej strony liczyć nie może. Są to więc fantazje, nie znajdujące zresztą potwierdzenia w żadnych realnych próbach, czy po sunięciach.

(gw)

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Entuzjastycznie przyjmowana przez publiczność praska grupa Moskiewskiego Teatru Stanisławskiego kończy w poniedziałek swą gościnę w Łodzi.

Dziś, sobota, po raz drugi i ostatni „Wujaszek Wania“ Czechowa.

Jutro dwa przedstawienia: o 4-ej grany będzie „Ożenek“ (Zenit'ba) Gogola, wieczorem po raz ostatni „Bracia Karamazowy“ Dostojewskiego.

W poniedziałek na pożegnalne przedstawienie: dany będzie „Żywy trup“ L. Tolstoja.

We wtorek, dnia 11 b. m. premiera sensacyjnej angielskiej sztuki w 3-ach aktach G. W. Wheatley'a w przekładzie Młeczysława Jagoszewskiego „Ostatnia zasłona“ Emocjonującą tę sztukę, należąca do tego samego typu widowisk, jak grany z olbrzymiem powodze-

niem „Proces Mary Dugan“. Premiera na dochód Komitetu budowy pomnika ks. Ign. Skorupki.

TEATR KAMERALNY

Dziś premiera sztuki Bachwitza „Yoshiwara“ czyli „Dom występku“.

Sensacyjny ten scenarjusz egzotyczny w 3-ach zmianach, dzięki swej ciekawej koncepcji artystycznej zdobył sobie zagranicą ogromny rozgłos.

TEATR LETNI

Dziś, jutro i pojutrze ostatnie 3 przedstawienia farsy rosyjskiej W. Katajewa „Kwadratura koła“.

W czwartek premiera arcywesołej, aktualno-lokalnej krotkowiśi urozmaiconej śpiewami i tańcami pióra Konstantego Tatar'kiewicza i Stanisława Felixa „Miss Łódź“.

Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa (1895)
12.10 Koncert z płyt gramofonowych.

15.10 Odczyt p. t. „O zawodzie wychowania fizycznego“ — wygłosi dyr. państw. urzędu wychowania fizycznego ppłk. Władysław Kiliński.

15.50 Koncert z płyt gramofonowych.

17.00 Odczyt p. t. „Pojęcie koncentracji“ — wygłosi prof. St. Baziński.

17.25 „Z przeżyć i dziejów narodu“ — wygłosi prof. Henryk Mościński.

17.55 „Radjokronika“ — wygłosi dr. Marjan Stępowski.

20.00 „Dzieje muzyki polskiej“ — wygłosi prof. Stanisław Niewiadomski.

20.30 Koncert symfoniczny. Transmisja z Doliny Szwajcarskiej.

22.05 Odczyt p. t. „Tegoroczne nagrody literackie: „Wacław Berent — nagroda m. Warszawy“ — wygłosi red. Zdzisław Dębicki.

23.00 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza“.

RADJO ZAGRANICZNE

Wiedeń (520)

17.30 Kwartet smyczkowy Amoll Areńskiego.

Daventry Exp. (482)

21.00 Koncert (M. in. Szkoocka fantazja Brucka, Muzyka baletowa Mottla, Symfonia III Beethovena).

Królewiec (280)

21.15 Recital skrzypcowy Stefana Frenkla.

Langenberg (462)

19.15 Odczyt p. t. „Jak starać się o posadę?“

Hamburg (391)

Koncert (Sonata skrzypcowa Platena i Trio fortepianowe Sandbergera).

Praga (343)

20.00 Muzyka rosyjska (M. in. Symfonia VI Czajkowskiego „Obrazki“ Mussorgskiego).

Sala Filharmonji Teatr Żydowski

Gościnne Występy znakomitej subretki

Wierę Kaniewskiej oraz Pawła Breitmana

Dziś, 9 w. premiera

„CHASENDEL“ Sztuka ludowa w 3 akt. Tańce — śpiew.

Najnowsze opracowanie epokowego filmu świata

„ATLANTYDA“

według powieści PIOTRA BENOIT.

W roli głównej STANISŁAWA NAPIÓRKOWSKA i JEAN ANGELO

Wkrótce w Kinie „PALACE“

PODDEBIE

willa dra Landaua, dawn. p. Janiszewskiej kilka minut od przystanku tramwajowego

Pensjonat dla dzieci

Anny Minc-Holcmanowej

czynny od dnia 15 maja b. r.

Zapisy oraz informacje codziennie w godz. 5-7, w niedziele od 12-2

Minc, Piotrkowska 191, II-gie p. front, tel. 56-01.

Zapisujcie się na członków LOPP.

„TAJEMNICA BOGÓW“

Film misterji erotycznych czarnych lamów, tajemnic klasztorów tybetańskich, film ponurych kultów i obrzędów, film zmysłowych tańców, opjum i haszyszu. Tajemniczy Tybet — ziemia zakazana dla białych, jego tajemnicze obrzędy, kultury, klasztory, czarni lamowie i dziewice — tancerki. — Film wschodu, owiany oparami haszyszu, tajemniczych kultów, misterji erotycznych, i zmysłowych tańców.

„TAJEMNICA BOGÓW“

FILM DEMONSTROWANY BĘDZIE WKRÓTCE

W LUNIE

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Polska--Finlandja 6:1

Piękny sukces tenisistów polskich

Ostatnie trzy walki w spotkaniu tenisowym Polska — Finlandja przyniosły nam dwa zwycięstwa i jedną porażkę. Tym sposobem ogólny wynik spotkania dał nam 6 zwycięstw i jedną porażkę.

Jednym z interesujących wczorajszych meczów była gra mieszana pań i panów pomiędzy Brunou — Grotenfeltem a Jędrzejowską — Lothem. Po zaciętej walce w trzech setach wygrała para fińska (6:4; 4:6; 7:5), zdobywając tym sposobem pierwszy i jedyny punkt dla swoich barw.

Przebieg walki wykazał równorzędną grę obu par, a nawet lekką przewagę techniczną Polaków. Niestety, przewagę tę likwidował

brak agrania, którą znakomicie wykorzystywała dla siebie para fińska.

Marszewski wbrew pesymistycznym przewidywaniom zwyciężył Granholma, oddając mu jedynie set pierwszy (3:6; 6:2; 6:3; 6:2). Na Granholmie widoczne było zmęczenie, spowodowane ciężkimi walkami w dniach poprzednich.

Przy ulewnym deszczu rozegrany został ostatni mecz Maks Stolarow — Grotenfelt.

Stolarow ani na chwilę nie wypuszczał z rąk prowadzenia gry i wyłącznego panowania nad sytuacją. Był o klasę lepszy od przeciwnika, co zresztą uwidocznił wynik meczu (6:3; 6:2; 6:4).

Walki francuskie w cyrku

Rekordowe zwycięstwo Stibora

Osią zainteresowania wczorajszego wieczoru było spotkanie Sztekera z brutalnym Śpiewaczkiem.

Do przewidzenia było, że Sztekker nie zdoła położyć w ciągu 20 minut silnego i brutalnego przeciwnika i tak też się stało, gdyż w najniebezpieczniejszych momentach Śpiewaczek ratował się uderzeniem w zęby lub kopnięciem.

W drugiej parze walczyli:

Stibor — Kwapiński.

Drugi występ Stibora nagrodzony był istną burzą oklasków — notabene zupełnie zasłużonych, położył on bowiem słabszego od siebie Kwapińskiego w rekordowym czasie 40 sekund.

Weiss — Waluszewski.

Walka bardzo ciekawa i emocjonująca przyniosła zasłużone zwycięstwo lepszemu Weissowi, który przez cały czas walki miał przewagę fizyczną i techniczną.

Weiss zwyciężył po upływie 13 minut.

Petrowicz — Szczerbiński.

Decydujące spotkanie tej pary przyniosło zwycięstwo Petrowiczowi, który przez cały czas walki był stroną atakującą.

Petrowicz zwyciężył po upływie 2 minut podwójnym nelsonem.

Dzisiaj walczą: Weiss — Köhler; Kochański — Stibor; Petrowicz — Śpiewaczek; Sztekker — Krauss (decydująca).

SZACHY

pod redakcją D. Daniuszewskiego

Partja Nr. 2

Grana na I ogólnopolskim turnieju drużynowym w Królewskiej Hucie 5-IV. r. b.

Sycylijska.

Białe —	Czarne —	18.	Sd4—b3	Sd7—c5
+ inż. I. Kopa	A. Blass	19.	Sb3:c5	b6:c5 ¹⁾
(Poznań).	(Warszawa)	20.	f2—f4 ⁷⁾	Wf8—e8!
1. e2—e4	c7—c5	21.	Sc3—d1	e6—e5!
2. Sg1—f3	e7—e6	22.	f4—f5	Sg6—f4 ⁸⁾
3. d2—d4	e5:d4	23.	De2—f3	c5—c4!
4. Sf3:d4	Sg8—f6	24.	Gd3—e2	d6—d5!
5. Sb1—c3 ¹⁾	d7—d6	25.	Gd2:f4	e5:f4
6. Gf1—e2	a7—a6 ²⁾	26.	e4:d5	De7—c5+
7. Ge2—f3 ³⁾	Gf8—e7	27.	Kg1—h1	Gb7:d5
8. 0—0	0—0	28.	Df3—g4	De5—c6
9. Gc1—e3	Sb8—d7	29.	Wf1:f4	Wa8—d8
10. a2—a4 ⁴⁾	Sd7—e5	30.	Sd1—c3 ⁵⁾	h6—h5
11. Gf3—e2	Dd8—c7	31.	Dg4:h5 ¹⁰⁾	Gd5:g2+
12. Ge3—g5	b7—b6	32.	Kh1—g1	Gf6—d4+
13. Sd4—f3 ⁶⁾	Se5—g6	33.	Wf4:d4	Wd8:d4.
14. Ge2—d3	Gc8—b7	W tej pozycji białe zagrały Gf3 i jednocześnie poddały się Partja ich, naturalnie, i ta! była zupełnie przegrana.		
15. Dd1—e2	h7—h6			
16. Gg5—d2	Sf6—d7			
17. Sf3—d4	Ge7—f6			

R. Reti †



Mistrz szachowy Węgier.

Depesze przyniosły wczoraj wieść o nieoczekiwanej śmierci mistrza szachowego, Retiego, w którym ta piękna gra traci jednego ze swych najlepszych przedstawicieli. Reti dożył zaledwie 40 roku życia. Urodził się 18 maja 1889 roku na Węgrzech. Na międzynarodowych turniejach niejednokrotnie zdobywał nagrody, aczkolwiek sukcesy jego nie były równomierne. Wybił się po raz pierwszy w roku 1918 w Koszycach, gdzie otrzymał I. nagrodę. Wielkie znaczenie miało również jego zwycięstwo w roku 1920 w Göteborgu, gdzie pozostał za sobą takie siły, jak Rubinstein, Bogoljubow, Tarrasch i Tartakower. W roku 1923 w Morawskiej Ostrawie zdobył drugą nagrodę za Laskerem.

Reti był bardzo głębokim i bogatym w pomysły graczem i należał do najwybitniejszych przedstawicieli nowego kierunku. Wzbogacił on teorię otwarcia w wiele wlepszeń, a nawet nazwano jego imieniem jedno otwarcie, które dawniej nosiło nazwisko mistrza Zuckertorta. Główna jest partja, którą Reti wygrał w roku 1921 na turnieju w Nowym Jorku od ówczesnego mistrza świata, Capablancy.

Reti był po Aljechmu najlepszym graczem świata „na szpaler”. Petrafil grał jednocześnie 25 i więcej partji, nie oglądając „zobowiązany”.

W życiu prywatnym był człowiekiem spokojnym i serdecznym. Nie było dziwnego, że cieszył się powszechną sympatją.

Turniej w Karlsbadzie

Do turnieju mistrzów, który odbędzie się od 30 lipca do 28 sierpnia w Karlsbadzie, zgłosili się dotychczas: Johner (Szwajcarja), Capablanc (Kuba), Bogoljubow i pani Mechnik (Rosja), dr. Euwe (Holandia), Marshall (Ameryka), Nimcowicz (Danja), Rubinstein (Polska), Sämisch (Niemcy), Spielman i Grünfeld (Austria), dr. Tartakower (Francja), Thomas i Yates (Anglja), Canal (Peru), Colle (Belgja), Gilg i dr. Treybal (Czechy), Maroczy (Węgry) i dr. Vidmar (Jugosławja).

RABKA
Pensjonat dla dzieci „**POD URWISEM**” od 1-go maja r. b. został przeniesiony do nowo-wybudowanej willi, urządzonej higienicznie i z komfortem. Dzieci przyjmują od 4 — 12 lat, chłopców tylko do lat 8. Zgłoszenia w Rabce.
Felicja Szydłowska.

POGOTOWIE ELEKTRYCZNE „PRADNICA”
Tel. 70-17. Tel. 70-17.
Natychmiastowa naprawa wszelkich uszkodzeń. Dyżury przez całą dobę.

POMOCNIK BUCHALTERA
(izr.) ze znajomością korespondencji i pisania na maszynie **poszukiwany do biura przedsiębiorstwa przemysłowego.**
Zgłoszenia sub. „Rutyna” do adm. niniejszego pisma. 62-3

4-pokojowe frontowe mieszkanie
ew. częściowo, przy ul. Gdańskiej pod Nr. 42, II-ie piętro, z używalnością kuchni i wygód, jest do oddania. Zgłoszenia przyjmuje p. Poznańska, m. nr. 3.

Nr. 1014 | 29. **Obwieszczenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XV rewiru, Rafał Sakkitari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 21 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 8 przy ulicy Karola odbędzie się licytacja ruchomości należących do Adolfa Herszkowicza składających się z mebli oszacowanych na zł. 570.— Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.

Komornik R. Sakkitari

Nr. 905 | 29. **Obwieszczenie**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XV rewiru, Rafał Sakkitari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 18 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 12 przy ulicy Szarej odbędzie się licytacja ruchomości należących do firmy „Patt i Bergman” składających się z warsztatów mechanicznych oszacowanych na zł. 7920.— Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.

Komornik R. Sakkitari

Gimnazjum Zeńskie „WIEDZA”
Wschodnia 62, tel. 75-38.
Zgłoszenia nowowstępujących uczennic do klas wstępnych A, B, C i od I—VIII przyjmuje Sekretariat codziennie od 10—1 i od 5—7.
Przy szkole zostaje otwarta freblówka.
Dyrektor (—) B. JUDELEWICZ.

Dr. B. KNICHOUECKI powrócił
i ordynuje w chorobach dzieci od 3.30—5 po poł.
SIENKIEWICZA 61
I p. fr. tel. 10-20.

- U w a g i :**
- 1) Grubym błędem byłoby 5. e4—e5 wobec odpowiedzi Dd8—a5⁷⁾
 - 2) Stary ten, dawno zapomniany, wariant, solidnej jednak marki Lui Paulsen, przed kilkoma laty znów zjawiał się w praktyce turniejowej jako „erix de mode”.
 - 3) Nieco podejrzany ruch. Białe tylko chwilowo przeszkadzają przeciwnikowi wyprowadzić gońca na b7. Należało wpięrow zagrać f2—f4, co nadałoby grze białych aktywniejszy charakter.
 - 4) Tu logiczniej byłoby zagrać g2—g3, ażeby na Sd7—e5 odstąpić na g2 i na Se5—c4 grać G.e3—c1.
 - 5) Sądzimy, że 13. f2—f4 w połączeniu z 14. G:c4 (po Se5—c4) byłoby lepsze.
 - 6) Czarne zupełnie słusznie koncentrują siły w centrum, ażeby tu stoczyć decydującą walkę.
 - 7) „Atak” na czarnego króla jest spóźniony. Czarne, które mają doskonale rozwiniętą grę, przystępują do energicznej kontratacji. Drugą połowę tej partji mistrz warszawski prowadzi z wielką werwą i siłą.
 - 8) Świetnie! Po 23. Gd2:f4. e5:f4 24. Wf1:f4. d6—d5! czarne atakują wieżę na f4 i jednocześnie grożą zdobyciem gońca przez c5—c4.
 - 9) Pozycja czarnych jest beznadziejna.
 - 10) Inaczej G:c3 z następnem W:e2.

Zadanie Nr. 1. Z. KUBBEL

Białe — Kd4; Dd8; Wg8; Sd2 i a4; Gc4 i a1, Pionki: b6, b3, c2, d7, e3, f4, h5. Czarne — Kf6. Gh8. Pionki: b7, c6, e7, e4, f5, h6, h7.
Samomat w 3-ch posunięciach.

Zadanie Nr. 2 I. KOPA

3 wzmianka zaszczytna na kongresie w Barmen, 1905.
Białe — Kc3; De2; Wd2; Gg5 i a2. Pionki — h4, h3.
Czarne — Ke5; Sb7; pionek e6.
Mat w 2-ch posunięciach.

Wiadomości Szachowe.

W KRAJU.

Mistrzostwo Warszawy zdobył po raz drugi (1925!) pan Leon Kremer. Oto tabelka ilustrująca wyniki poszczególnych uczestników:

	1	2	3	4	5	6
1. Kremer	—	1, 1	1, 1	1/2, 1/3	1/2, 1	1, 1/2
2. Blass	0, 0	—	1, 1/2	1, 1/3	1, 1	0, 1
3. Łowcki	0, 0	0, 1/2	—	0, 1/2	1, 1	1, 1
4. Makarczyk	1/2, 1/2	0, 1/2	1, 1/2	—	1/2, 1/2	0, 1
5. Feinmesser	1/2, 0	0, 0	0, 0	1/2, 1/3	—	1/2, 1
6. Glocer	0, 1/2	1, 0	0, 0	1, 0	1/2, 0	—

ZAGRANICĄ.

Włochy. Monticelli zwyciężył w meczu Rosseli'ego 6—4=4 i zdobył mistrzostwo Włoch.

Ameryka. Mistrzostwo Klubu Szachowego „Manhattan” w New-Jorku zdobył Aleksander Kewitz 8 z 9 przed Kupczykiem 6 1/2 i Kaźdanem 6.

Zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Likwidacja potężnego koncernu „Siemat” Koncern włókienniczy finansować będzie swych dotychczasowych kontrahentów Współpraca Łodzi na rynku greckim

Przed kilku dniami podaliśmy sensacyjną wiadomość o rokowaniach w sprawie wspólnej akcji firm przemysłowych mędzolańskich i łódzkich, mającej na celu współdziałanie techniczne na terenie jednej z największych fabryk włókienniczych Grecji „Lainerie Hellenique”.

Jak wiadomo, chodzi tu o rozbudowę tego przedsiębiorstwa z inicjatywy włoskiego koncernu włókienniczego „Societa Anonima Fratelli Fila”.

Zamierzona jest produkcja

pewnych specjalnych gatunków towarów włókienniczych w Grecji, zwłaszcza zaś towarów męskich średniej jakości. W przedsięwzięciu tem partycypują niektórzy akcjonariusze wielkiego koncernu włókienniczego „Siemat”.

W związku z tem dowiadujemy się o odbytem w Tryjeście posiedzeniu rady zarządzającej „Siematu”, na którym postanowiono likwidację przedsiębiorstwa w jego obecnej formie.

Przy przeprowadzeniu likwi-

dacji umożliwione będzie utworzenie tego towarzystwa w nowej formie.

Członkowie firmy „Brunner” występują z towarzystwa, a firma „Brunner” zostanie zlikwidowana.

Wszystkie przedsiębiorstwa które miały umowy z „Siematem”, będą w dalszym ciągu zupełnie normalnie obsługiwane.

W kołach gospodarczych panuje opinia, że WIERZYCIELE BĘDĄ MOGLI BYĆ ZASPOKO-

JENI DO PEŁNEJ WYSOKOŚCI SWYCH PRETENSJI.

Dalsze ukształtowanie się sytuacji akcjonariuszów zależne będzie od wyniku akcji likwidacyjnej.

Akcja ta przeprowadzana jest przez komitet, złożony z 3 likwidatorów, których delegowały poszczególne banki - wierzyciele.

Trzej ci członkowie komisji likwidacyjnej pracują przy współdziałaniu 5 wybitnych fachowców bankowych.

RYNEK PIENIĘŻNY

AKCJE

Polski 167,25
Zachodni 72
Spółki 78,50
Firlej 46
Nobel 20,75—21,00
Cegielski 35
Ostrowieckie 82
Parowozy 20
Rudzki 36
Starachowice 25,25
Tendencja niejednolita.

CZEKI

Dolary 8,889
Sztokholm 238—48
Wiedeń 125,27
Włochy 46 675
Belgia 123,89
Holandia 358,01
Londyn 43,2475
N. Jork 8,90
Paryż 34,86
Szwajcaria 171,65

PAPIERY PAŃSTWOWE i LISTY ZASTAWNE

Inwestycyjna 103,25—103,75
8 proc. Warszawy 50
8 proc. Częstochowy 55
Dolarówka 74,50—74
5 proc. Warszawy 50

NOTOWANIA BAWELNY Z DNIA 7 CZERWCA 1929 R.

NOWY YORK, loco 18,95. —
Czerwiec 18,43, lipiec 18,58 —
18,62, sierpień 18,64, wrzesień 18,71, październik 18,79, listopad 18,86.

BREMA, loco —.—, Lipiec 19,32—19,29, październik 19,95—19,86, grudzień 19,95—19,90, styczeń 19,99—19,95, marzec 20,18—20,07, maj 20,28—20,18.

ALEKSANDRJA. Sakellarisidis Lipiec 33,61, listopad 33,98, styczeń 34,38.

Odroczenie wypłat firmy G. Eisen

W dniu 7 maja 1929 roku wzięto do wydziału handlowego podanie firmy G. Eisen (Nowomiejska 13), hurtowa i detaliczna sprzedaż galanterji, o odroczenie wypłat.

Według załączonego do podania bilansu, zamykającego się sumą 397 tysięcy złotych, aktywa przewyższają zadłużenie firmy o 137 tysięcy złotych, a zatem o jedną trzecią.

Sąd wydelegował biegłego w celu sprawdzenia danych, zawartych w podaniu i w załącznikach.

Biegły złożył sądowi opinię, z której wynika, że nawet po b. ostrożnym oszacowaniu aktywów i po potrąceniu kwot na straty, pozostaje znaczna nadwyżka kilkudziesięciu tysięcy złotych nad zadłużeniem firmy. Ponadto biegły wyraził nadzieję, że firma zdoła w ciągu sześciu miesięcy osiągnąć stan zupełnej wypłacalności.

Sąd, opierając się na opinii biegłego oraz na podaniu szeregu jego wierzycieli, w którym wyrażała ona zgodę na odroczenie wypłat, udzielił firmie G. Eisen odroczenia wypłat na 3 miesiące, mianował sędzią komisarzem s. h. D. Fabrykanta a radzorca sądowym adw. d-ra Nawarskiego.

Eksport włókienniczy na Daleki Wschód

Rynek chiński stanie się głównym odbiorcą manufaktury

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Warszawie zwołana przez państwowy instytut eksportowy specjalna konferencja w sprawie wzmocnienia eksportu towarów polskich do krajów Dalekiego Wschodu. Na konferencję tę wyjeżdża również dyrektor związku eksportowego polskiego przemysłu włókienniczego p. Paweł Biederman.

Konferencja ta dla rozwoju eksportu włókienniczego Łodzi posiadać może poważne znaczenie.

Rynki Dalekiego Wschodu wysuwają się bowiem w okresie ostatnich kilku miesięcy na czoło odbiorców towarów łódzkich..

Do roku 1928 głównym odbiorcą towarów łódzkich była Rumunia, która zakupywała przeszło połowę całej eksportowanej zagranicę manufaktury.

Zakupy te dochodziły w poszczególnych latach do kwoty 30 milj. zł.

Rok 1928 przyniósł pod tym

względem zasadniczą zmianę. Rynek rumuński wskutek wewnętrznych kryzysów gospodarczych i nieurodzajów wchłonął znacznie mniej towarów łódzkich, a szereg firm włókienniczych poniosło poważne straty z powodu trudności płatniczych, w jakich znaleźli się odbiorcy rumuńscy.

W r. 1928 Rumunia zakupiła już tylko nieco więcej, niż jedną trzecią całego eksportu włókienniczego Łodzi, przyczem wartość wywiezionych do Rumunii towarów wynosi zaledwie 16 milj. 283 tys. zł.

Na podkreślenie zasługuje również fakt, iż w tym okresie czasu kraje Dalekiego Wschodu zakupiły manufaktury łódzkiej za sumę 14.695.000 zł., czyli właściwie nie o wiele mniej, niż Rumunia.

Podkreślić należy, iż pomyślny rozwój wykazują założone w Chinach przez związek eksportowy składy konsygnacyjne, a dalszy rozwój eksportu towa-

rów łódzkich do Chin posiada wszelkie szanse pomyślnego wzrostu.

W tych więc warunkach zainicjowane przez państwowy instytut eksportowy konferencje w sprawie wzmocnienia wywozu włókienniczego do kraju Dalekiego Wschodu, stanowiąc mogą dla Łodzi zaczątek racjonalnego rozwoju masowego eksportu na te rynki.

K.

Nowy naczelnik

wydziału przemysłowego w województwie

Jak wiadomo, naczelnikiem wydziału przemysłowego przy urzędzie wojewódzkim w Łodzi był inż. Bajer. Z chwilą powołania go na stanowisko dyrektora izby przemysłowo-handlowej łódzkiej, obowiązki naczelnika wydziału przemysłowego pełni zastępca naczelnika p. inż. Józef Piaskowski, który posiada najwięcej szans na objęcie kierownictwa wydziału.

Ze względu na to, że inż. Piaskowski jest wybitnym znaw-

cą stosunków przemysłowo-handlowych w Łodzi i orientuje się w sytuacji gospodarczej naszego miasta, ministerstwo przemysłu i handlu widzi w nim jedynego kandydata na opróżnione przez inż. Bajera stanowisko naczelnika wydziału przemysłowego.

Jak się dowiadujemy inż. Piaskowski objąć ma stanowisko naczelnika wydziału przemysłowego już w najbliższej przyszłości. (p)

Prezes Geyer - objął urzędowanie

Wczoraj w południe nowy prezes zapoznał się z działalnością izby

Wczoraj o godz. 12 min. 30 w poł. przybył do łódzkiej izby przemysłowo-handlowej prezes Robert Geyer wraz z członkami prezydium izby.

Przybywających powitał urzędujący dotychczas wiceprezes łódzkiej izby przemysłowo-handlowej dr. Józef Sachs, życząc owocnej pracy i podkreślając, iż to WSZYSTKO, CO DO TEJ PORY ZOSTAŁO PRZEZ IZBĘ ZREALIZOWANE, WYPŁYWAŁO Z GOSPODARCZYCH KONIECZNOŚCI I POTRZEB OKRĘGU ŁÓDZKIEGO, a inicjowane było w jaknajlepszej wierze i intencji. Po tem powitaniu członkowie

prezydium przeszli na salę konferencyjną, gdzie zebrał się pracownicy izby.

Po przedstawieniu prezesowi Geyerowi i członkom prezydium wszystkich pracowników imieniem dyrekcji i pracowników izby powitał prezydium dyrektor izby inż. Bajer, składając życzenia owocnej pracy i wyrażając niezłomną wiarę, iż wszyscy ożywieni jaknajlepszymi intencjami wysiłki swe pod światłem kierownictwem preza Geyera i dyrekcji podejmą dla dobra przyszłego rozwoju życia gospodarczego okręgu łódzkiego, które w obecnym momencie przeżywa GŁĘBOKI

KRYZYS, BARDZIEJ DOTKLIWIE DAJĄCY SIĘ WE ZNAKI PRZEMYSŁOWI I HANDLOWI WŁÓKIENNICZEMU, niż życiu gospodarczemu innych ośrodków państwa.

Po tem przywitaniu prezydium izby odbyło krótką konferencję informacyjną z udziałem dyrektora izby inż. Bajera.

(—)

Zwiedzajcie

P. W. K.
w Poznaniu

Tragiczne ultimo majowe

Przewidywania nasze co do przebiegu ultima majowego nie stety zaczynają się sprawdzać. Ograniczone do minimum obroty w branży bawelnianej i wełnianej, skutkiem katastrofalnej niżki cen artykułów rolnych wpłynęły na dalsze redukcje pracy w przemyśle.

Protesty w tym okresie pod

Konfyngenty importowe na III kwartał

Zainteresowani importerzy składać winni podania na przywóz towarów reglamentowanych na IV kwartał r. b. do 13 czerwca b. r.

Podania te składać należy w nast. organizacjach: stowarzyszeniu polskich kupców i przemysłowców chrześcijan (Piotr-

względem ilościowym nie zmniejszyły się i przewidywać należy, iż dojść mogą do norm kwietniowych. Podwyżka stopy dyskontowej i brak gotówki na rynku — oto dwie zasadnicze cechy, znamionujące niezwykle ciężką sytuację na rynku łódzkim.

kowska 113), stowarzyszeniu kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) i centr. stow. kupców i przemysłowców województwa (Piotrkowska 10).

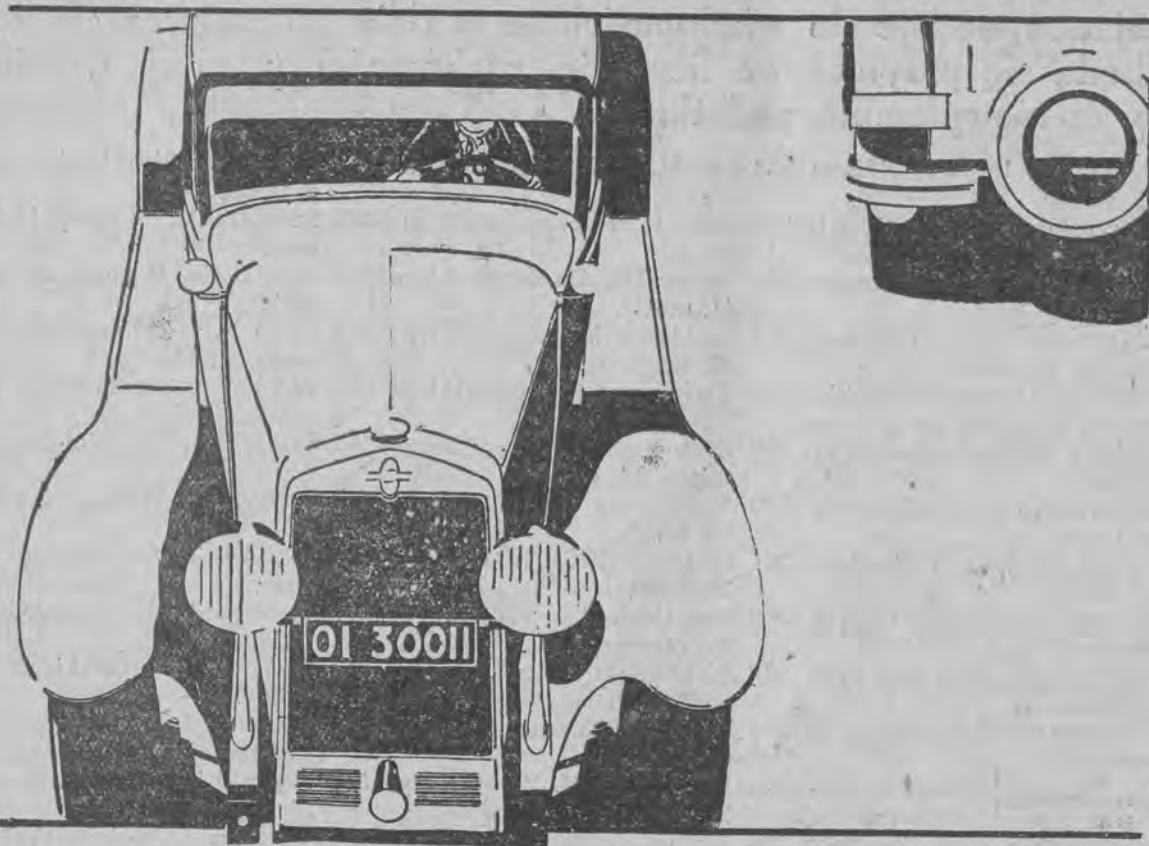
Lista towarów, na które składać należy podanie, jest do przejrzenia w wymienionych organizacjach.

PRZYMUSOWE LICYTACJE.

Magistrat m. Łodzi—Wydział Podatkowy—niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 20 czerwca 1929 r między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

108 Bacharjer S. Cmentarna 3, meble.	156 Pukacz I. Gdańska 18, maszyna do szycia, kredens.	205 Bornsztajn I. Cegielniana 55, meble.	254 Kac M. 6 Sierpnia 1-3 meble.	302 Solman A. Sienkiewicza 39, patefon, meble.
109 Berliner Ch. Wólczajska 41 meble, maszyna do szycia.	157 Praszkiar I. Narutowicza 47 kasa ogniotrwała, meble.	206 Bornsztajn Sz. Sienkiewicza 9, 100 szt. chustek.	255 Kon M. Wólczajska 65, meble.	303 Szurman M. 6 Sierpnia 24 meble.
110 Bialer I. Zawadzka 6, kredens.	158 Prasel M. Żeromskiego 39, kasa.	207 Burakowski M. Żeromskiego 27 meble.	256 Kabaczniak D. Żeromskiego 41, meble.	304 Szyk B-cia, Wysoka nr. 27, toaleta.
111 Brawerman M. Kilińskiego 30, meble.	159 Przytycki D., Główna 55, meble.	208 Dargurański M. Wólczajska 74, tremo.	257 Klajnman M. Żeromskiego 36, waga, szafa.	305 Szulc E. Żeromskiego 73, waga, meble.
112 Bombel I. Zawadzka 6, kredens.	160 Przytycki A. Al. Kościuszki 22, meble.	209 Kafeman i S-ka. Żeromskiego 98, maszyna do pisania.	258 Klajnman S. Żeromskiego 33, meble waga.	306 Szochet J. Żeromskiego 77, meble.
113 Bolesławski S. Żeromskiego 41, meble.	161 Rajsfeld G. Cmentarna 8, meble.	210 Dobkin A. Żeromskiego 39, meble.	259 Krotoszyński St. Żeromskiego 44, toaleta.	307 Sztajnhorn D., Wólczajska 41, meble.
114 Berliner L. Kamienna 3, maszyna do szycia, meble.	162 Rozner K. Cmentarna 3a, kredens.	211 Dunkelgaj J. Sienkiewicza 9, meble.	260 Lewkowiec A. Wólczajska 62, meble.	308 Szwarz Ch. Wólczajska 61, stół.
115 Bajzer F. Narutowicza 29, meble.	163 Rozenwajg A. Al. I Maja 29, meble.	212 Dudelczyk N., Wólczajska 2, meble.	261 Likiernik Fr. Wólczajska 74, meble.	309 Szkórnik R. Żeromskiego 15 kasa.
116 Brzoza W. Wschodnia 45, kasa ogniotrwała, meble.	164 Rozenblat E. Cegielniana 68 waga i prasa.	213 Etinger M. Sienkiewicza 9, meble.	262 Len Lenn E. Wólczajska 95, otomana.	310 Szwegold J. Żeromskiego 15, meble.
117 Ciepłucha J. Piotrkowska 17, meble maszyna do szycia.	165 Rybak Sz. Składowa 14, meble.	214 Elenberg S. Sienkiewicza 9, kredens.	263 Lichtensztajn A. Żeromskiego 6, 2 szafy.	311 Szochet J. Żeromskiego 77, meble.
118 Dudowska R. Żeromskiego 42, meble.	166 Rozental D. Zawadzka 5, fortepian, meble.	215 England R. Sienkiewicza 39, meble.	264 Librach F. Żeromskiego 11, meble.	312 Salem Sz. Żeromskiego 36, kontuar, waga.
119 Dembowicz J. Zawadzka 24, kredens.	167 Rozensztajn I. Kilińskiego 60, meble.	216 Futerko M. Wólczajska 15, meble.	265 Lewkowiec M. Żeromskiego 36 meble.	313 Twerski L. Wólczajska meble.
120 Englender S. Żeromskiego 29, meble.	168 Ratner J. Al. I Maja 11, meble.	217 Fajwlowicz Z. Wólczajska 61, tremo.	266 Lederman D. Żeromskiego 36, meble.	314 Templer I. Wólczajska 37, tremo.
121 Fiszer I. Żeromskiego 1, meble.	169 Rotenberg A. Sienkiewicza 15, 15 butelek miodu.	218 Grzesik I. Sienkiewicza 40, meble.	267 Lubka S. Sienkiewicza 29, szafa.	315 Weinsztajn I., Wólczajska 62, meble.
122 B-cia Frenkel, Kilińskiego 95, meble, maszyna do szycia.	170 Rozenbaum M. Żeromskiego 44, meble.	219 Groskopf M., Sienkiewicza 29, meble.	268 Lichtenberg i S-ka Sienkiewicza 9, kasa ogniotrwała.	316 Waldman, Żeromskiego 36, meble, waga.
123 Frenkel S. Al. Kościuszki 32 meble, fortepian.	171 Russak J. Zawadzka 5, 15 stolików.	220 Grosgrin W. Sienkiewicza 39, meble.	269 Lubka J. Sienkiewicza 29, szafa.	317 Waldenberg Sz. Żeromskiego 75, meble.
124 Faktor B. Kamienna 6 meble.	172 Ramisch A. Piotrkowska 121, meble.	221 Grosmanowa F. Sienkiewicza 39, meble.	270 Landau J. Sienkiewicza 39, meble.	318 Wojtkowski B. Żeromskiego 54, meble.
125 Felman H. Żeromskiego 85, kredens.	173 Rotberg Ch. Gdańska 66, meble.	222 Gepner J. Sienkiewicza 9, szafa.	271 Litwin H. Żeromskiego 18, meble.	319 Wiślicki L. Żeromskiego 54 kredens.
126 Fiszer D. Cegielniana 26, 12 szt. towaru.	174 Rozenberg N. Sienkiewicza 9, meble.	223 Gertler R. Sienkiewicza 9, kredens.	272 Morawiecki W. Sienkiewicza 48, meble, dywan.	320 Weiskol Ch. Żeromskiego 36, waga.
127 Grynblat J. Wschodnia 50, meble.	175 Szylił A. Piotrkowska 28, maszyna do pisania.	224 Gędziński W. Sienkiewicza 44, meble.	273 Unger G. Wólczajska 27, meble.	321 Warszawski M. Sienkiewicza 52, meble.
128 Gelbartowicz J. N. Cegielniana 24, meble, maszyna do szycia.	176 Suchowolski R. N. Cegielniana 10, meble.	225 Gering Gimpel, Sienkiewicza 39, meble.	274 Natkiewicz H. Wólczajska 29, maszyna do szycia.	322 Wiśniewski J. Sienkiewicza 39, meble, maszyna do szycia.
129 Galewski Ch. Traugutta 4, kredens.	177 Szmulewicz I. Piotrkowska 62, meble.	226 Guterman I. Sienkiewicza 39, meble.	275 Nebelski A. Sienkiewicza 59, meble.	323 Weinberger A. Sienkiewicza 40, kredens.
130 Galusiński S. Piotrkowska 108, meble.	178 Sztarnfeld N. Cegielniana 12, meble.	227 Goldman J. Żeromskiego 54, meble.	276 Orenbuch D. Piotrkowska 128, meble.	324 Weinstein J. Wólczajska 62 meble.
131 Goldman J. Żeromskiego 54 meble.	179 Sztajer M. Żeromskiego 75, meble.	228 Gliksman E. Wólczajska 2, meble.	277 Praszkiar R. Sienkiewicza 37, meble.	325 Zóltowski M. Żeromskiego 12, waga, maszyna do mięsa.
132 Glanc W. Żeromskiego 4, meble.	180 Szwalbe M. Zielona 17, kredens.	229 Gastfajnd J. Wólczajska 2, meble.	278 Pinkus Sz. Sienkiewicza 15, meble.	326 Zajdler Sz. Sienkiewicza 39, meble, maszyna do szycia.
133 Hendeles M. Gdańska 31, meble.	181 Szymaniak R. Sienkiewicza 40, fortepian.	230 Groswirt A. Wólczajska 63, meble.	279 Pacer J. Sienkiewicza 31, meble, maszyna do szycia.	
134 Hertig H. Wólczajska 74, pianino.	182 Szenfeld L. Zawadzka 23, meble.	231 Goński M. Wólczajska 65, kredens.	280 Pokora J. Sienkiewicza 59, radjoaparar.	
135 Herberg M. Cymera 15, maszyna do pisania.	183 Taśma S. Piotrkowska 117, meble.	232 Grabowski St. Wólczajska 63, lustro.	281 Prusse R. Żeromskiego 52, maszyna do pisania, pianino.	
136 Herman H. Lipowa 31, meble.	184 Tygier A. Zielona 3, kredens.	233 Goldsztajn S. Żeromskiego 85, szafa.	282 Polakow A. Wólczajska 4, kredens.	
137 Haber J. Al. I Maja 9, meble.	185 Taub W. Kamienna 5, meble.	234 Gutman H. Żeromskiego 75 kredens.	283 Plesner B. Żeromskiego 29, meble.	
138 Kamiszewicz G. Żeromskiego 11, meble.	186 Unger M. Zawadzka 18, meble.	235 Grinsztajn J. Żeromskiego 41, meble.	284 Filipowski H. Wólczajska 63, meble.	
139 Karwowska, 6 Sierpnia 10, meble.	187 Werdygier M. Narutowicza 20, meble.	236 Chorowski M. Żeromskiego 36, meble.	285 Paiał H. Żeromskiego 11, meble.	
140 Kozak F. Piotrkowska 60, meble.	188 Wajnbreger H. Kilińskiego 86, meble.	237 Hirsz S. Wólczajska 43, meble.	286 Potaznik M. Żeromskiego 36, cukier.	
141 Kaufman A. Piotrkowska 8 meble.	189 Wajnsztadt A. Piotrkowska 37, 1 szt. towaru.	238 Hetmanowa T. Wólczajska 63 meble.	287 Rapoport R. Wólczajska 29 meble.	
142 Kuperminc M. Składowa 13, mąka.	190 Warszawski M. Sienkiewicza 52, meble.	239 Hertig H. Wólczajska 74, kredens.	288 Rotkowiec B. Żeromskiego 11, szafa.	
143 Kaszyński K. Zielona 19, meble.	191 Wincygster N. Kilińskiego 40, meble.	240 Herszkowicz J. Sienkiewicza 9, meble.	289 Rozenbaum M. Żeromskiego 44, meble.	
144 Kustin H. Zielona 48, meble.	192 Wermut R. Piotrkowska 116, szafa.	241 Chwołowicka B., Sienkiewicza 29, meble.	290 Rapoport H. Żeromskiego 36, waga.	
145 Krepel L. Gdańska 90, meble.	193 Wiluś J. Zawadzka 2, meble.	242 Izbicki M. Wólczajska 4, zegar.	291 Rydlewski Fr. Sienkiewicza 35, meble.	
146 Likin L. Al. I Maja 32, meble.	194 Wilczyk G. Cegielniana 8, meble.	243 Jakubowicz I. Wólczajska 4, meble.	292 Rajchman S. Sienkiewicza 37, meble.	
147 Litmanowicz B. Lipowa 27, meble.	195 Zylberberg M. Narutowicza 35, meble, pianino.	244 Jeleń Wł. Sienkiewicza 52, pianino.	293 Rozenberg Ch. Sienkiewicza 39, meble.	
148 Lasocki P. Al. Kościuszki 11 meble.	196 Zarecki J. Piotrkowska 2, szafa.	245 Jankowska M. Sienkiewicza 29, kontuar.	294 Rozenblum M. Sienkiewicza 52, meble.	
149 Likierman Fr. Wólczajska 74, meble.	197 Zajac H. Lipowa 78, meble.	246 Kac A. Sienkiewicza 9, kredens.	295 Spirytus A. Sienkiewicza 28 szafa.	
150 Milgrom M. 6 Sierpnia 30, meble.	198 Zylberman Ch. Cegielniana 3, maszyna do pisania, biurka.	247 Kon Wł. Sienkiewicza 29, perfumy.	296 Sieradzki P. Sienkiewicza 9 meble.	
151 Margulies A. Żeromskiego 31, lustro.	199 Ajzner M. Sienkiewicza 9, meble.	248 Krzkanan R. Sienkiewicza 29, meble.	297 Spruszyński Fr. Sienkiewicza 34, maszyna do szycia, meble.	
152 Myśliborski D. Kilińskiego 86, meble.	200 Berkenwald S. Piotrkowska 110, meble.	249 Kowalska A. Sienkiewicza 52, meble.	298 Szul I. Sienkiewicza 34, meble.	
153 Milrat Sz. Wschodnia 21, meble.	201 Bacharier M. Żeromskiego 12, 2 szafy.	250 Koenigsberg Ch. Sienkiewicza 52, meble.	299 Stadzierz W. Sienkiewicza 34, pianino.	
154 Minor W. Al. Kościuszki 22, meble.	202 Burakowski M. Żeromskiego 27, meble.	251 Kaliński J. Sienkiewicza 9, szafa.	300 Potz St. Sienkiewicza 35, meble.	
155 Związek Żydowski Al. Kościuszki 21, fortepian.	203 Barac S. Żeromskiego 46, kredens.	252 Kamińska W. Sienkiewicza 34, meble.	301 Szykier M. Sienkiewicza 37, meble.	
	204 Bolesławski F. Żeromskiego 41, meble.	253 Kalińska A. Sienkiewicza 59, szafa.		
				W dniu 21 czerwca 1929 roku, między godziną 9 rano, a 4 po południu.
				327 Kempńska A. Radwańska 44, otomana.
				328 Michalski M. Napiórkowskiego 152, meble.
				329 Osmulski J. Napiórkowskiego 113, szafa.
				330 Potz W. Radwańska 26, meble.
				331 Rapp J. Tuszyńska 9, urządzenie sklepu.
				332 Głęciakowski Fr. Tuszyńska 9, urządzenie sklepu.
				333 Zakrzewski W. Napiórkowskiego 146, otomana.
				334 Zelwer M. Piotrkowska 286, meble.
				335 Abramowicz I. Główna 65, meble.
				336 Antkiewicz W. Suwalska 23, meble.
				337 Fiszer I. N. Zarzewska 2, meble.
				338 Gerlicka D., Dobra nr. 3, meble.
				339 Kacenenbogen M. Kilińskiego 120, meble.
				340 Marczewski W. Rzgowska 73, meble.
				341 Mangel M. Nawrot 11 meble.
				342 Mastbaum N. Abramowskie go 42, meble.
				343 Podgórski St. Rzgowska 27, obuwie.
				344 Pomp M., Kilińskiego 125, meble.
				345 Strykowski F. Cegielniana 65 szafa.
				346 Tomczak W. Napiórkowskiego 127, meble.
				347 Teszner G. Główna 56, kredens.

W mieście, na szosie lub na wiejskich drogach, wszędzie pracuje bez zarzutu



6-cio cylindrowy silnik Chevroleta jest niezrównany w braniu najbardziej stromych pochyłości

Najróżnorodniejsze warunki drogowe w Polsce wymagają od 6-cio cylindrowego Chevroleta specjalnie silnej budowy podwozia oraz wydajności silnika. Zalety te znajdujemy w nowym modelu samochodów Chevrolet. Przepiękna karoserja Fishera z ruchomym siedzeniem kierowcy pod względem wygody i wytworności nie ustępuje znacznie droższemu samo-

chodom. Do olbrzymiej popularności tego znakomitego wozu w Polsce przyczyniają się oczywiście, po za jego pierwszorzędnymi zaletami, niebywale niska cena, niskie koszty utrzymania i ułatwione warunki płatności, które w każdej chwili można omówić w najbliższym upoważnionem zastępstwie samochodów Chevrolet.

CHEVROLET

Wyrób General Motors

GENERAL MOTORS w POLSCE, WARSZAWA

Upoważnione Zastępstwa na całym terytorjum Polski i w Wolnem Mieście Gdańsku

Na raty! od 5 zł. tygodniowo. Żadnych procentów nie dolicza się galanterję i inne towary poleca „Kredytpol”, Piotrkowska 70, front — Pałta damskie koldry, bielizne, front — II piętro.

Kino SPÓŁDZIELNI
Sienkiewicza 40.

Dzisiaj i jutro po raz ostatni!
Wielka epopea filmowa

Joanna d'Arc
(DZIEWICA ORLEAŃSKA)

W roli głównej: promienna
SIMONNE GENEVOIS
Uwaga! Kino w ogrodzie bez względu na pogodę.
Orkiestra powiększona

Następny program:
„Serce nie sługa“
W rolach głównych: Bille Dove, Lloyd Hughes.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na pierwszy seans ceny miejsc niższe.

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, kawał, krwi, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 ZŁOTE.

Nr. 907 | 29
Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XV rewiru, Rafał Sakkiłari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 21 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 10 przy ul. Różanej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Felicji Boraks składających się z kasy ogniotrwałej i radjo aparatu oszacowanych na zł. 900.
Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.

Komornik R. Sakkiłari.

Nr. 927 | 29
Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XV rewiru, Rafał Sakkiłari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 21 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 59 przy ul. Rzgowskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Zygmunta Frycze składających się z mebli oszacowanych na zł. 500.—
Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.

Komornik R. Sakkiłari.

Dr. med.

H. LUBICZ

Cegielniana 43. Tel. 41-32
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie lampami kwarcowymi (wypadanie włosów).
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 wiecz.

Do akt. Nr. 902 i 903 1929 r.

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Grodzkim w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Lipowej 53 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka Traubego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 560.— plus zł. 390.—
Łódź, d. 21.5.29 r.

Komornik Jan Rzymowski.

Do akt. Nr. 820-29 r.

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Grodzkim w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 44 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ryszarda Szredera i składających się z pieca karbonizacyjnego, 4 motorów elektrycznych, 3 koni pociągowych i 5 foluszy oszacowanych na sumę zł. 6000.—
Łódź, 3.6. 29 r.

Komornik Jan Rzymowski.

Letnisko

W lesie ŁAGIEWNIKI „górne” (przy Rogach)

suchej, pięknej miejscowości do wynajęcia są różne mieszkania 2, 3 i 4 pokojowe.
Wiadomość: Piotrkowska 56, m. 9, tel. 8-86.

Nr. 902 | 29

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XV rewiru, Rafał Sakkiłari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 28 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 5 przy ulicy Kątnej odbędzie się licytacja ruchomości należących do firmy „Bracia Gelade” składających się z maszyn i warsztatów tkackich oszacowanych na zł. 550.—
Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.

Komornik R. Sakkiłari.

Nr. 957 | 29

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XV rewiru, Rafał Sakkiłari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 18 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 48 przy ul. Radwańskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Tow. Handlarzy Trzoda Chlewną składających się z mebli oszacowanych na zł. 595.—
Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.

Komornik R. Sakkiłari.

Nr. 591 | 28, 101, 882, 883 | 29.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XV rewiru, Rafał Sakkiłari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 28 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 9 przy ulicy St. Wólczańskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do firmy „Soieries de Pologne” składających się z cewkarki oszacowanej na zł. 800.—
Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.

Komornik R. Sakkiłari.

Do akt. Nr. 979-29 r.

Ogłoszenie.

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Kamiennej Nr. 18 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Icka Majera Dorembusa i składających się z maszyn do wyrobu swetrow i 2 szaf do rzeczy oszacowanych na sumę zł. 1000.—
Łódź, dn. 7.VI.29

Komornik L. Wąsowski

Panienka

z 7-kl. wykształceniem znajomością języków obcych przyjmie kondycję na wyjazd do dziecka powyżej lat 10.
Oferty do „Głosu Porannego” sub. „Korepetytorka”.



Znakomite fabr. nowe amer. maszyny do pisania „ROYAL” i „FACIT”
do liczenia „FACIT” a także partje okazyjnych maszyn do pisania

„UNDERWOOD” i „REMINGTON” 12, prawie nowe, są tylko u mnie do nabycia po cenach konkurencyjnych.

ADOLF GOLDBERG,
Piotrkowska 72. Telefon 37-54.

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej

D-r. MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, front I p., telefon 43-63.

Nr. 855 | 29.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XV rewiru, Rafał Sakkiłari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 18 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 59 przy ulicy Rzgowskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Zygmunta Frycze składających się z spirytusu oszacowanego na zł. 1180.—
Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.

Komornik R. Sakkiłari.

Nr. 980 | 29.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XV rewiru, Rafał Sakkiłari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 28 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 9 przy ulicy St. Wólczańskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do firmy „Soieries de Pologne” składających się z cewkarki oszacowanej na zł. 800.—
Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.

Komornik R. Sakkiłari.

Do akt. Nr. 979-29 r.

Ogłoszenie.

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Kamiennej Nr. 18 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Icka Majera Dorembusa i składających się z maszyn do wyrobu swetrow i 2 szaf do rzeczy oszacowanych na sumę zł. 1000.—
Łódź, dn. 7.VI.29

Komornik L. Wąsowski

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12) przyjmuję 2—3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp,

leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł.

UZDROWISKO

dla dzieci i młodzieży

D-ra H. Roflewiego

Otwock-Świder

Tel. Otwock 24, willa własna.

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 79-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezamożnych
CENY LECZNIC.

Dr. Med.

S. NEUMARK

Chor. skórne i weneryczne
Leczenie lampą kwarcową
Moniuszki 5. Tel. 70-50

Przyjmuje od 11—1 i od 5—8. Panie od 5—6.

Dr. med.

ST. PRAPORT

Gdańska 77a, tel. 8-95.

GINEKOLOG—UROLOG

CHOROBY KOBIECE i DRÓG MOCZOWYCH
Przyjmuje od 3—7 pp.

SPRZEDAŻ

Dolarówek (5 proc. Państw. Pożycz. Dolar.) oraz Inwestycyjnych (4 proc. Premjow. Pożyczek Inwest.) b. poważnego banku na spłaty ratalne jakoteż oryginalnych za gotówkę lub z dolicz. proc. weksłami. Zastępca Banku: L. Kaliński, Łódź, ul. Pomorska 20, pr. of., II piętro. 3037—2

INTELGENTNA OSOBA,

posiadająca lekarskie doświadczenie, poszukuje posady jako pielęgniarka przy chorej osobie. Również podejmuje się pełnić obowiązki gospodyni. Informacje: Kilińskiego 43, m. 25. 3039—1